Nr. 236. Sobota, 16 Października 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 16 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h., miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie 24 K., półrocznie 12 K. | ćwierćrocznie 6 K., miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych komisarzy powiatowych: Jana Mądziela i Władysława Krasuskiego, sekretarza Namiestnictwa Tadeusza Piątkiewicza i wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Tadeusza Moszyńskiego starostami, a komisarzy powiatowych: Stanisława Tokarza i Ludwika Wykowskiego, sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: Bolesława Hellera i Wilhelma Gawrońskiego, starszymi komisarzami powiatowymi.

Władysław Winiarski, rządowo upoważniony geometra, przeniósł swoją siedzibę urzędową ze Stryja do Czortkowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Bystrzycy nadwórniańskiej od klm. 29·0 do klm. 28.125 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w Czerniejowie dnia 13 listopada 1909, i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 11 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Czerniejowie przy klm. 29.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Czerniejowie, a projekt w starostwie w Stanisławowie, począwszy od dnia 22 października b. r., przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c.k. Namiestnictwa.

Kleeberg w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 października.

Sejm.

(54 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 15 października.

Wczorajsze wieczorne posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 7·20 wieczorem, zawiadamiając Izbę, iż kwestya dopuszczenia do głosu p. T. Starucha w dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie traktatów handlowych z Rumunią i innemi państwami bałkańskiemi, nie będzie przedmiotem głosowania, gdyż w porozumieniu z p. Staruchem mowca udzieli mu głosu w dyskusyi szczegółowej, w zamian za co p. Staruch zrzekł się obecnie głosu.

Po tej enuncyacyi P. Marszałka krajowego zabrał głos generalny mowca *contra* p. dr. Kozłowski. Wyraziwszy przedewszystkiem żal, iż w obecnej dyskusyi, która powinna była zachować charakter przedmiotowy, dały się słyszeć rozmaite ataki na stronnictwa, stwierdził następnie, iż Prezesowi Koła polskiego nie można w sprawie traktatów handlowych czynić jakichkolwiek zarzutów, zwłaszcza, że przed zawarciem traktatu rumuńskiego czynił on wszelkie możliwe starania. Jemu to mamy do zawdzięczenia, że Rząd w przedłożeniu swem nie ustanowił w Galicyi żadnej składnicy mięsa. Wprawdzie jeden z posłów do Rady państwa postawił rezolucyę, by w Galicyi założono dwie takie składnice, mowca jednak musi stwierdzić, że poseł ów rezolucyę tę postawił bez wiedzy Koła polskiego i bez upoważnienia Prezesa.

Mowca omawiając następnie wywody poprzednich mowców, zajął się przedewszystkiem przemówieniem p. dr. Battaglii, o którym wyraził się, że bronił traktatu z Rumunią jak ambasador rumuński.

Przeszedłszy z kolei do omówienia traktatu z Rumunią, wykazywał mowca, że jakkolwiek warunki chowu bydła w Rumunii są obecnie bardzo złe, to jednak liczyć się trzeba z konkurencyą bydła rumuńskiego, choćby przerywaną. W dalszym ciągu przytoczył mowca rzereg dat ze sprawozdań konsularnych na dowód, że import nierogacizny z Serbii obniżał ceny.

Zwróciwszy następnie uwagę na niebezpieczeństwo zarazy, jaka może być zawleczona z chwilą otwarcia granicy rumuńskiej, poświęcił dalszy ustęp swego przemówienia rozpatrywaniu względów politycznych, które, zdaniem niektórych mowców, mają przemawiać za potrzebą zawarcia wspomnianych traktatów. Zdaniem mowcy, nie odsłoniło tych względów politycznych sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego, dotknął zaś ich tylko pobieżnie w swem przemówieniu P. Namiestnik dr. Bobrzyński. Tę samą rezerwę zachował również p. br. Bienerth przy sposobności ustawy upełnomacniającej, tak samo hr. Aehrenthal, a nawet br. Battaglia (wesołość) tych względów zupełnie nie odsłonił.

Mowca wskazał dalej na to, że Austrya prowadząc z Rumunią wojnę cłową, pozostawała mimo to w najlepszym z nią stosunku politycznym, na odwrót z Serbią była w złym stosunku politycznym, jakkolwiek ponosiła dla niej największe ofiary. Wynika więc z tego, że koncesyami gospodarczemi nie kupuje się politycznego wpływu.

Po dalszej polemice z niektóremi zapatrywaniami p. dr. Battaglii, przeszedł p. dr. Kozłowski do omówienia wywodów JE. P. Namiestnika, przyczem zaznaczył, że zgadza się z ich głównemi liniami, dodał tylko, iż nie należy przeceniać siły politycznej kraju.

Kończąc swe przemówienie, zwrócił się mowca z prośbą do JE. P. Namiestnika, ażeby tam, gdzie należy, przedstawił, że nie należy przeceniać możności ofiar naszego kraju, że ta możność ma pewne granice, tudzież, że nie należy przeceniać także w stosunkach politycznych cierpliwości kraju. Wreszcie zwrócił się mowca do tych wszystkich, którzy mają wpływ w wyższych sferach, aby przekonali te wyższe sfery, że nietylko trzeba liczyć na nas, lecz i trzeba liczyć się z nami. (Oklaski).

Generalny mowca *pro* p. dr. Rutowski zabrawszy z kolei głos, zauważył na wstępie swego przemówienia, iż mimo „tyle broni i petard", traktat z Rumunią będzie zawarty i sankcyonowany, poczem polemizował z wywodami p. dr. Kozłowskiego, zarzucając mu, iż w swem przemówieniu nie zaprezentował całości interesów kraju i narodu, bo pominął prawie zupełnie interesy miast. A jednak miasta, to znaczy milion ludności, która zajmuje poważne miejsce w narodzie i zasługuje swą pracą na to, aby jej głosu w Sejmie słuchano. Rolnicy nie powinni obawiać się tego, aby reprezentanci miast w kraju naszym pomijali kiedy interesy rolnictwa, gdyż jeżeli przejrzy się roczniki działalności Sejmu, to spostrzeże się, że nie agraryusze wdrożyli całą akcyę nad podniesieniem hodowli bydła i przemysłu rolniczego w kraju, lecz że inicyatywa w tym kierunku wyszła od reprezentantów miast. Mowca był tym, który wniósł w Sejmie skodyfikowaną ustawę hodowlaną, śp. Romanowicz zaś przeprowadził ją następnie w Wydziale krajowym. Agraryusze natomiast zaniedbywali sprawy agrarne i wskutek tego zmarnowali szereg lat.

W dalszym ciągu swej mowy przedstawił p. dr. Rutowski stosunki drożyźniane w

---

28)

Ferdynand Hoesick.

ZERWANIE

Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

III.

(Ciąg dalszy).

W takich warunkach, dnia 16 lutego, o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczorem odbył się w sali Pleyela przy rue Rochechouard zapowiedziany koncert Chopina, jego ostatni koncert w Paryżu! Tego jednak ani on, ani nikt ze słuchaczów, przepełniających salę koncertową, nie przeczuwał w tej chwili. Natomiast wszyscy, którzy się zgromadzili pod hasłem kultu i uwielbienia dla Chopina, odnieśli niezapomniane wrażenie z tego poetycznego koncertu. Już sam widok sali, wspaniale udekorowanej kwiatami, a mieniącej się wyszukanemi toaletami dam z najwyższego świata, wogóle zapełnionej samym kwiatem paryskiego towarzystwa, nastrajał zupełnie wyjątkowo. Cóż dopiero, gdy na estradzie ukazał się Chopin, gdy zasiadł do fortepianu, gdy zaczął grać! A grał, jak zwykle, to jest w sposób niezrównany. Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał — jak to opowiadają niektórzy — iż Chopin, niesłychanie osłabiony i wyczerpany, grał ciszej, niż zazwyczaj, słabiej, bez żadnej siły, że wszystkie *forte* brał *piano*. Nieprawda: grał z tą samą świetnością i bravurą, jak na wszystkich poprzednich koncertach. Był może bledszy na twarzy, niż dawniej, ale zresztą nie wyglądał gorzej, niż zwykle. A co do sposobu interpretacyi swych utworów, to nikt nie zauważył żadnego fizycznego osłabienia, tylko dwa końcowe pasaże „Barkaroli", które w druku są oznaczone *forte*, zagrał *pianissimo*, ze wszystkiemi dynamicznemi subtelnościami. Wogóle grał zachwycająco. Walca Des-Dur „La valse au petit chien" — dedykowanego Delfinie Potockiej musiał powtarzać, a w innych kompozycyach, które grał tego wieczora, wykazał taką powiewność i nieuchwytność techniki, iż napróżno niektórzy starali się odgadnąć tajemnicę, z jaką potrafił — według trafnego wyrażenia jednej wielkoświatowej damy — *faire les gammes si coulées sur le piano*. Po zagraniu ostatniego numeru, wywoływany kilkakrotnie, w końcu, gdy się znalazł w pokoju dla artystów, był tak wyczerpany nadmiernym wysiłkiem fizycznym i duchowym, iż omal nie zemdlał.

O podniosłem wrażeniu, jakie ten koncert zrobił na zgromadzeniu tych doborowych słuchaczy, którzy tego wieczora — ku zazdrości wielu nie tak szczęśliwych i uprzywilejowanych — uzyskali wyjątkowe prawo wstępu do sali Pleyela, najlepiej świadczyły recenzye w czasopismach, wszystkie entuzyastyczne i nastrojone na ton niepowszedni.

Oto co, w cztery dni później, w numerze z dnia 20 lutego, pisał sprawozdawca *Gazette musicale*, ukrywający się pod inicyałami M. S:

Koncert Ariela fortepianistów jest czemś zbyt niezwykłem, ażeby drzwi sali koncertowej, jak przy innych koncertach, stały szeroko otworem dla wszystkich, którzyby uczestniczyć w tem chcieli. Na koncert ten sporządzono specyalną listę: każdy wpisywał na niej swoje nazwisko, nie każdy jednak był pewny, iż tak drogocenną kartę wstępu otrzyma na to, ażeby być uprawnionym do tego Sanctissimum, ażeby osiągnąć ten przywilej, by módz złożyć swoją ofiarę, która tym razem wynosiła luidora, należało mieć protekcyę; któżby jednak nie miał jednego luidora na zbyciu, gdy chodziło o usłyszenie Chopina?... Oczywiście, iż wobec tego, w ostatnią środę, najdystyngowańsze damy z wysokiej arystokracyi, a tem samem i najbardziej eleganckie kobiety, wypełniły salę Pleyela po brzegi. Reprezentowana była również i arystokracya artystów oraz ich przyjaciół, szczęśliwa, iż mogła pochwycić w locie tego muzykalnego Sylfa, który szczęśliwym, a rzadkim przypadkiem, pozwolił zbliżyć się do siebie, przyjrzeć mu się i usłyszeć go, i to przez parę godzin z rzędu. I nie zawiódł oczekiwań, ten Sylf przedziwny, ale je spełnił, a z jakim sukcesem, z jakiem natchnieniem! Łatwiej opisać owacyjne przyjęcie, jakie zgotowano artyście i zachwyt, który wywołał, aniżeli wniknąć w tajemnice sztuki, która w naszej ziemskiej sferze nie ma sobie nic równego. Gdybyśmy mieli na nasze usługi czarodziejskie pióro, które potrafiło oddać poetyczne cudowności królowej Mab, jej strojny rydwan z przejrzystym zaprzęgiem, a wszystko nie większe rozmiarami, niż błyszczący agat na palcu aldermana, to i tak nie posunęlibyśmy się dalej, jak do pojęcia talentu, czystego, całkiem idealnego, wyzwolonego ze wszelkiej materyi. Do zrozumienia Chopina możemy dojść tylko z pomocą Chopina samego: wszyscy, co we środę wieczorem byli na jego koncercie, są równie głęboko przekonani o tem, jak my.

Program zapowiadał na pierwszem miejscu *Trio* Mozarta, które Chopin, Alard i Franchomme wykonali w taki sposób, iż trzeba stracić wszelką nadzieję, by je kiedykolwiek usłyszeć jeszcze, odegrane z równem mistrzowstwem. Z kolei grał Chopin, a grał Etiudy, Preludya, Mazurki, Walce, przyczem zagrał również, razem z Franchommem, swoją piękną Sonatę. Niech nas nikt nie pyta, w jaki sposób odegrane zostały te wszystkie mniejsze lub większe — rozmiarami — arcydzieła; z góryśmy się zastrzegli, iż zrzekamy się wszelkiego opisu tych tysiącznych odcieni nieporównanego geniuszu, który nadto posiada fizyczną organizacyę, całkiem odpowiadającą jego duchowemu znaczeniu. Jedno musimy zaznaczyć, iż ten dziwny czar ani na chwilę nie przestawał działać na słuchaczy, iż jeszcze trwał w całej swojej sile, nawet wtedy, gdy już koncert był skończony.

Z kolei następowały dość zdawkowe komplementy pod adresem innych uczestników tego niezapomnianego koncertu, dla tenora Rogera, oraz dla panny de Mendi.

Sprawozdanie swoje o koncercie Chopina zakończył recenzent *Gazette musicale* zapowiedzią jeszcze jednego koncertu mistrza:

Mówią o drugim koncercie, który Chopin dać zamierza dnia 10 marca; podobno, iż na nowej liście zapisało się już 600 osób przeszło. Nikogo to nie zdziwi. Chopin był nam winien taką nagrodę, a zasłużył na to, byśmy do niej garnęli się ochoczo i tłumnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

miastach galicyjskich i przytoczył cały szereg cyfr na dowód, że cena idzie zawsze w parze z podażą. Przedstawiwszy z kolei stosunki drożyźniane także w mieście Lwowie, odczytał uchwaloną na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Lwowa rezolucyę oświadczającą się za zawarciem traktatu z Rumunią, umożliwiającego przywóz mięsa do Lwowa i Krakowa.

Przeszedłszy wreszcie do omówienia motywów politycznych, które przemawiają za zawarciem wspomnianych traktatów, zauważył p. dr. Rutowski, iż nie należy ich rzucać do kosza i trzeba się liczyć ze swobodami, jakie mają Polacy w Austryi.

Kończąc swe przemówienie, oświadczył imieniem reprezentantów miast, iż będą głosować oni za pierwszą częścią rezolucyi większości komisyi z opuszczeniem jednak owego ubolewania, skierowanego do Rządu, a przeciw części drugiej. (Huczne oklaski).

Po przemówieniach sprawozdawcy mniejszości komisyi p. Wasunga i sprawozdawcy większości komisyi p. Krzysztofowicza, zabrał głos p. Cielecki i oświadczył, że nie jest wcale za traktatem rumuńskim, jakkolwiek w dyskusyi oświadczył się za rezolucyą większości jedynie w tym celu, ażeby nie osłabiać stanowiska kraju. Jako prezes Kółek rolniczych nie chcąc jednak wyrządzać przykrości włościanom, oświadcza obecnie, iż wstrzymuje się od głosowania.

P. Laskowski złożył z kolei następujące oświadczenie: Stronnictwo prawicy sejmowej, jakkolwiek żywi poważne obawy co do skutków, jakie dla rolnictwa wynikną z traktatu rumuńskiego, to jednak uznając wielką polityczną doniosłość całej sprawy, otrzymawszy ze strony Rządu zapewnienie, że grożącym skutkom starać się będzie zapobiedz przez odpowiednie zarządzenia, korzystne dla rolnictwa i oczekując szybkiego i pełnego zrealizowania obietnic Rządu, głosować będzie za wnioskami większości komisyi.

Następnie przystąpiła Izba do głosowania. Na wniosek p. Wasunga głosowano imiennie. Za wnioskami mniejszości oświadczyło się 46 posłów, a za wnioskami większości 73, wobec tego wzięto sprawozdanie większości za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Przemawiali w niej pp. Staruch, dr. Battaglia, Skołyszewski, dr. Kozłowski, ks. Pastor i Stapiński, poczem w głosowaniu wnioski większości komisyi Izba przyjęła.

Odrzuciła natomiast Izba postawioną w toku dyskusyi przez p. dr. Battaglię zmianę pierwszego wniosku komisyi. Wskutek tej zmiany wniosek ten, po opuszczeniu kilkunastu słów wstępnych opiewałby był następująco: Sejm wzywa z całym naciskiem Rząd, aby wziął jak najenergiczniej w obronę interesy tak rolnictwa, jak i hodowli bydła i przyznał krajowemu rolnictwu takie korzyści, które wyrównałyby straty, jakie ono wskutek niekorzystnych postanowień traktatu ponieść musi.

Nadto przyjęła Izba rezolucyę p. Maryewskiego, wzywającą Rząd, aby zarządom miast i organizacyom rolniczym udzielił pomocy w sprawie aprowizacyi miast, rezolucyę zaś p. Marszałkowicza, postawioną w toku dyskusyi na posiedzeniu porannem, a oświadczającą się przeciw założeniu dwu składnic mięsa rumuńskiego we Lwowie i Krakowie, przekazała komisyi gospodarstwa krajowego.

Na tem o godzinie 1 po północy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 10 rano.

*

Z komisyj sejmowych.

☐ Wczoraj obradowały komisye kolejowa i podatkowa, oraz stronnictwo prawicy.

Komisya kolejowa załatwiła wniosek p. Stanisława Henryka hr. Badeniego o budowę kosztem Państwa kolei z Podhajec do Buczacza.

Na podstawie referatu p. Viviena uchwalono rezolucyę do Rządu w myśl żądania wnioskodawcy.

Komisya podatkowa załatwiła na podstawie referatu p. Schaetzla nagłe wnioski pp. Adama i Lewickiego, uchwalając wezwanie do Rządu, aby władze podatkowe ściśle przestrzegały przepisów ustawy, przyznających ulgi podatkowe stowarzyszeniom zaliczkowym i gospodarczym.

Stronnictwo prawicy sejmowej obradowało nad sprawą permanencyi komisyi wyborczej i uchwaliło głosować za permanencyą.

* * *

Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie pełnego polskiego Koła poselskiego.

Na porządku dziennym sprawa przyjęcia regulaminu Rady narodowej i wyboru 24 członków wydziału.

Regulamin ten, przyjęty na posiedzeniu komitetu polskiego Koła sejmowego, odbytem w dniu 12 października b. r., opiewa:

§ 1. Celem obrony interesów narodowych w kraju i zagranicą, wybiera polskie Koło poselskie Radę narodową, a to według postanowień § 2, 10, 11, 12, 13, 14 i 15 niniejszego regulaminu.

W miarę potrzeby posiedzenia Rady odbywać się mogą i poza Lwowem.

§ 2. Przy wyborach do Rady państwa i Sejmu krajowego jest zadaniem Rady narodowej przeprowadzenie jak największej liczby posłów do obozu narodowego należących, bez względu na ich zapatrywania polityczne. Przy wyborach do Rady państwa Rada narodowa popierać będzie tylko tych kandydatów, którzy uznają potrzebę solidarności Koła polskiego i zobowiążą się wytrwać w tej solidarności przez cały okres ich funkcyi. Rada narodowa wpływa na wybory tylko o tyle, o ile zagraża wybór kandydata antinarodowego lub kandydata nie uznającego solidarności Koła polskiego.

§ 3. Rada narodowa składa się z 24 posłów. Z tej liczby oznacza stronnictwo konserwatywne 7 członków, stronnictwo demokratyczne 7 i stronnictwo ludowe 7, stronnictwo centrum 2, zaś posłowie nie należący do stronnictw jednego.

Koło polskie poselskie zatwierdza ten wybór.

§ 4. Zatwierdzeni przez Koło poselskie członkowie Rady ukonstytuują się, wybierając ze swego grona prezesa, trzech wiceprezesów, skarbnika i sekretarza. W prezydyum mająłbyć wszystkie stronnictwa równomiernie reprezentowane. Wybór odbywa się absolutną większością głosów — głosowanie kartkami. — Tak ukonstytuowana Rada narodowa dobierze jeszcze 24 członków z poza swego grona. Kooptowani nie potrzebują być posłami. Kooptacya odbywa się w ten sposób, że 10 członków kooptuje się na propozycyę stronnictw, a więc trzech ze stronnictw prawicy, trzech z lewicy, trzech z ludowego stronnictwa, a jednego z centrum. Gdyby propozycya jednego stronnictwa przez większość zebrania w całości lub częściowo nie została przyjęta, stronnictwo dotyczące winno przedłożyć inną propozycyę. Dalszych 14 członków kooptuje się bez względu na przynależność do stronnictw, z pośród osób mogących działaniem swym przynieść pożytek Radzie narodowej.

Kooptacya odbywa się przez głosowanie ustne, a na żądanie przez głosowanie kartkami.

§ 5. Prezydyum powiadomi kooptowanych o ich powołaniu do Rady narodowej, zażąda od nich odpowiedzi czy wybór przyjmują, a otrzymawszy je, zwoła ponowne zebranie pełnej Rady, celem wyboru komisyi wykonawczej.

§ 6. Wybrana pełna Rada narodowa wybiera komisyę wykonawczą i oznacza liczbę jej członków.

O ile to Rada uzna za potrzebne, może potworzyć sekcye dla poszczególnych czynności i określi prawa tych sekcyj i zakres ich działania.

§ 7. Komisya wykonawcza załatwia czynności bieżące, a w nagłych wypadkach sprawy do całej Rady należące, o czem winna zawiadomić pełną Radę na najbliższem posiedzeniu. Do zakresu komisyi wykonawczej należy także stałe kierownictwo powiatową organizacyą polską, wytworzoną dla obrony interesów narodowych we wschodniej części kraju. Komisya wykonawcza winna zachować ciągły kontakt z powiatowemi organizacyami, kontrolować i podtrzymywać ich działalność.

§ 8. Rada narodowa i jej komisya wykonawcza urzędują przez całą kadencyę sejmową, a nawet i poza ten czas, aż do chwili utworzenia przez sejmowe Koło nowych organów, gdyby przed zamknięciem lub rozwiązaniem Sejmu nie zdołano postąpić po myśli § 3.

§ 9. Rada narodowa obraduje pod przewodnictwem prezesa lub jednego z wiceprezesów. Dwudziestu obecnych stanowi komplet, prezes winien jednak wykazać, że wszyscy członkowie zostali zaproszeni najmniej na 4 dni przed posiedzeniem. Uchwały zapadają absolutną większością głosów obecnych. Przewodniczący nie głosuje, chyba przy głosowaniu kartkami.

§ 10. Rada narodowa może wchodzić w układy z innemi organizacyami wyborczemi, istniejącemi w kraju.

§ 11. Członkowie Rady narodowej nie mogą należeć do żadnej organizacyi wyborczej, którąby miała na celu popieranie kandydatury antinarodowej. Powstawanie wszakże i funkcyonowanie czy to ogólnych, czy miejscowych organizacyj wyborczych samoistnych, jest dla stronnictw skonfederowanych dopuszczalne.

§ 12. Przed wyborami do Rady państwa zbiera się Rada narodowa, oznacza okręgi, które uznaje za zagrożone i przystępuje do utworzenia organizacyi wyborczej dla tych okręgów. W okręgach niezagrożonych inicyatywę w stworzeniu komitetów pozostawia się stronnictwom narodowym i ich organizacyom.

§ 13. W okręgach uznanych jako zagrożone winna Rada narodowa utworzyć w każdym powiecie powiatowy komitet wyborczy, który bez względu na podział powiatu, ma się zająć organizacyą akcyi wyborczej w całym powiecie. Tak samo postąpi Rada narodowa w zagrożonych okręgach miejskich. Celem powołania do życia komitetów powiatowych i miejskich, zamianuje Rada narodowa mężów zaufania, o ile możności ze wszystkich stronnictw, którzy się zajmą organizacyą akcyi wyborczej. W powiatach, w których istnieją stałe organizacye narodowe, może Rada narodowa oddać im akcyę wyborczą i wydać polecenia, jak tę akcyę prowadzić mają.

§ 14. Kandydatury poselskie stawiają z reguły komitety miejscowe na zjazdach okręgowych. Jeśli komitety okręgu wyborczego zgodzą się na jednego kandydata narodowego, Rada narodowa nie może mu odmówić swego zatwierdzenia. W razie zachodzącej różnicy zdań między komitetami miejscowymi, Rada narodowa dołoży starań, aby doprowadzić do porozumienia. Gdyby te starania nie odniosły skutku, Rada narodowa oznaczy kandydata. Uchwała taka zapadnie zwykłą większością głosów.

§ 15. Radzie narodowej przysługa prawo zalecić komitetom miejscowym, względnie zjazdom okręgowym, kandydatury tych osób, których wybór jest pożądany dla skutecznej obrony interesów kraju.

§ 16. Komitety miejscowe powiatów i miast tworzących jeden okręg wyborczy, porozumiewają się między sobą, celem ustalenia kandydatów danego okręgu. W razie potrzeby może Rada narodowa polecić komitetom powiatowym, by przez swe delegacye utworzyły komitet okręgowy. Postępowanie przy tem oznaczy instrukcya wydana przez Radę narodową.

§ 17. Ważnie powzięte zatwierdzenie kandydatury przez Radę narodową, pociąga za sobą obowiązek dla wszystkich stronnictw narodowych łącznego i możliwie najenergiczniejszego popierania jej we wskazanym okręgu.

§ 18. Przy wyborach do Sejmu działalność Rady narodowej jest analogiczna jak przy wyborach do Rady państwa.

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIĘKNY ZACHÓD.

(Wolny przekład z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Nie omieszkał przedstawić sobie swojej nieznajomej w rodzaju pani Bovary, która rozczytywała się w Maeterlincku, wydanej za mąż za jakiegoś handlarza oliwek i zamiłowanej w pisaniu miłosnych listów.

Lecz ponieważ żal mu było wyrzec się pierwszej hipotezy, rozmyślił się, że młode panienki miewają czasami zadziwiające jasnowidzenia i subtelności. Zdawało mu się przytem, że w listach widzi rodzaj swobody, której nie posiadałaby istota melancholijna, pozująca na niezrozumiałą i w końcu pozostał przy pierwszem swojem przypuszczeniu, a jednak nie do tego stopnia, żeby nie starać się w następnym liście o wyjaśnienie tej wątpliwości.

W kilku słowach, bardzo serdecznych, przeprosił ją za swoją natrętność, dodając, że ponieważ z tej sympatyi może się zrodzić inne, głębsze uczucie, chodzi o to koniecznie, aby oboje wiedzieli czego mają się trzymać i czy nie wyniknie ztąd dla nich nieprzyjemność, a może nawet niebezpieczeństwo. Dlatego koniecznie mu potrzeba wiedzieć, kim ona jest, wogóle, jak najwięcej szczegółów o niej.

Ma nadzieję, że ona zechce mu przebaczyć jego śmiałość, wierząc, że tylko ważne powody zmusiły go wracać do tego delikatnego przedmiotu.

VI.

Dla kogoś, kto zawinił, niema nic bardziej przykrego jak zmuszenie do przyznania się do winy.

Panna Magdalena doznała tych uczuć, odczytując list swego nowego przyjaciela.

Postawił więc owo fatalne pytanie i nie było można wymknąć się bez kłamstwa....

Bardzo szlachetnie, z całym szacunkiem, ale je postawił; i oto trzeba odpowiedzieć za każdą cenę. I oto piękne marzenie tajemniczej miłości rozwieje się w brutalnej rzeczywistości.

Było więc z góry zapisane, że nigdy wzruszenie i słodkie troski miłości nie będą udziałem tej, która była godna je poznać i odczuć!

I oto, co było dotychczas niewinnym wybiegiem, stanie się szkaradnem oszukaństwem!

Och czemuż ten niebaczny dotknął kwestyi, której rozwiązanie groziło rozwianiem iluzyi, wdzięku, tak potrzebnego w życiu? Gdyby nie to, szczęście byłoby możliwe, a obecnie trzeba albo je utracić, albo kłamać!

Cóż ona wybierze, kłamstwo, czy tajemnicę? Nie odpowiedzieć nic, to także pewien rodzaj kłamstwa, a z drugiej strony, gdyby odpowiedziała, byłaby także upoważniona do pytań; on byłby zmuszony do odpowiedzi, a wtedy, kto wie, czy wzajemne wyznania nie zabiłyby całej sympatyi i nie powstrzymały w biegu pięknych nadziei szczęśliwości? Kto wie, czy on także by nie kłamał, tak jak ona była gotowa to uczynić, nie zdając sobie nawet sprawy, że tak czyni, a wtedy, wielki Boże, co się stanie?

Może on był stary, tak jak ona, stary samotnik, wydziedziczony przez miłość i który podobne przypuszczenia czynił sobie w myśli o niej, co ona o nim. Ale odsunęła to przypuszczenie, myśląc sobie, że przecież mężczyzna w dojrzałym wieku z tak szlachetną duszą, jaką okazywał, nie bawiłby się podobnemi głupstwami.

„Ach! dobry, nieznany młodzieniec — wzdychała panna Magdalena — nie domyśla się z pewnością, jakim niepokojem napełnił duszę biednej starej panny, która pożyczyła sobie młodości, aby poznać to, czego stare serca nie doznają“.

Te rozmyślania pozostawiły ją bardzo smutną, ale zdecydowaną nie wyrzekać się bez oporu jedynej sposobności, która jej się zdarzyła zakosztowania nieco szczęścia na tej ziemi. Dotychczas wydawała się Gerardowi młodą dziewczyną, młodą dziewczyną więc pozostanie. Gdyby przyjaciel z Paryża miał ją za starą, nie byłby do niej pisał w tym tonie. Trzeba więc grać komedyę, kłamać, niestety! tak, kłamać; doprowadzić do końca niepodobną do wiary awanturę, wyczerpać wszelkie rozkosze. Tem gorzej dla niej i dla zasad moralności, i tem gorzej dla tego wszystkiego, co nie jest możliwem szczęściem.

Życie dotychczas nie dało jej żadnych radości; nie zaznała nic, oprócz cierpień i poświęcenia. A obecnie, gdy pomimo tego zachowała dziewiczość serca, uczuć i wrażeń, czyż miała wyrzec się wszelkich nadziei?

Był to bunt przeciw losowi kobiety wiecznie przytłoczonej obowiązkiem.

Obowiązek ten, który całe swoje życie kochała, stał jej się nagle antypatyczny, jak droga osoba, w której nagle odkrywamy wybitną wadę. Czemuż ona także nie miała swojej cząstki szczęścia na tej ziemi? I czemu przeznaczenie czekało, aż póki ona się nie postarzeje?...

„Czyż doprawdy jestem taka stara, pomyślała z przerażeniem. W moim wieku kobiety bywają przecież jeszcze kochane!“

Przebyła długą chwilę z małem lusterkiem w ręku i zwolna ogromnie się wzruszyła nie odkrywając ani jednej zmarszczki na twarzy, ani jednego białego włosa na głowie. Wydało jej się jakby z własnej woli wyprzedziła swoje lata, że nadto prędko się rozpędziła i wskutek tego, miała prawo zatrzymać się i poczekać na innych.

Nieco wzburzona tem odkryciem, poszła na górę do swego pokoju z sercem przepełnionem myślą dziwaczną, ale chociaż wmawiała w siebie, że doświadczenie, które chce uczynić, jest szalone, że nikogo nie przekona i nie przestanie mieć lat czterdziestu, pomimo to wszystko chciała koniecznie spróbować.

Ze wzruszeniem, jakiego się doznaje w chwilach wyroku przeznaczenia, weszła do swego pokoju, jak do świątyni. Pospieszyła najprzód przysłonić firanką lustro szafy. Następnie, otworzywszy tę samą szafę, wyjęła z niej z szacunkiem piękną swoją białą suknię panieńską, którą miała na kilku balach dawniej, w czasach świetności.

Patrzyła na nią z nieopisaną melancholią. Drzemała tutaj od lat dwudziestu ta piękna szata młodości, tak samo, jak nadzieja w sercu Magdaleny i pomimo naftaliny, czuć jeszcze było woń pudru, perfum i zabawy. Kilka małych karnecików balowych zamięszało się w szufladzie; i panna Javard otworzyła je ze smutną powagą, z szacunkiem dla tych pamiątek.

Odczytała nazwiska świetnych danserów dawniejszych. Niektórzy z nich trochę się do niej zalecali, och! trochę, przez grzeczność; jeden z nich, stał się znakomitym przemysłowcem, tamten gdzieś zniknął, kilku umarło....

(Ciąg dalszy nastąpi).

§ 19. Na pokrycie kosztów utrzymania biur i całej działalności Rady narodowej, rozpisane zostaną składki. Sposób zbierania składek oznaczy instrukcya przez Radę narodową wydana.

Na Węgrzech.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Lazar motywował swój wniosek w sprawie zarządzenia odpowiednich kroków z powodu podwyższenia taryf na państwowych kolejach w Austryi. Mowca wywodził, że to podwyższenie taryf skierowane jest przeciw Węgrom, a w szczególności przeciw węgierskiemu eksportowi młynarskiemu. Dotychczas młyny austryackie otrzymywały 15 prc. bonifikacyi, w przyszłości mają otrzymać 25 prc. Zakończył mowca oświadczeniem, że sprawa najlepiej dowodzi, jak konieczną jest rzeczą odrębność ekonomiczna Węgier.

Minister handlu Kossuth oświadczył, że jako minister, który podał się do dymisyi, nie może w sprawie tej zająć stanowiska merytorycznego. Musi jednakowoż powiedzieć, że tendencye Austryi, które coraz jaśniej występują, nie zaskoczyły go nieprzygotowanym i że poczynił zarządzenia, o których atoli mówić tu nie wolno. (Oklaski). Minister wywodził dalej, że sprawa ta wskazuje, jak jest konieczna odrębność ekonomiczna dla Węgier. Póki on — Kossuth — jest ministrem, póty nie potrzeba uchwały Sejmu, wzywającej go, aby czynił odpowiednie zarządzenia celem ochrony handlu i przemysłu węgierskiego. Minister nie zgodził się na podwyższenie taryf na kolei południowej.

P. Lazar, po przemówieniu Kossutha, cofnął swój wniosek.

Przystąpiono do wyboru dwu wiceprezydentów i wybrano nimi pp. Bathyanyiego i Mereya, obu ze stronnictwa niezawisłości.

Prezydent naznaczył następne posiedzenie na 19 b. m. Wniosek, aby na tem posiedzeniu przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi bankowej — odrzucono.

•

Prezydent trybunału administracyjnego dr. Wlassic jawił się w gmachu Sejmu i odbył dłuższą konferencyę z dr. Wekerlem, Apponyim i Kossuthem. Jak słychać, dr. Wlassic ma stanąć na czele gabinetu prowizorycznego, zastrzegł się jednak, że pod żadnym warunkiem nie objąłby misyi utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego. Z powodu tych rokowań dr. Wekerle odroczył swoją podróż do Wiednia.

Magyar Hirlap dowiaduje się, że rokowania z Wlassicem spełzły ostatecznie na niczem. Rokowania takie miały się odbyć także z prezydentem Izby magnatów.

Dalsze zamachy na autonomię finlandzką.

(♯) Stosunek Finlandyi do Rossyi znowu znacznie się zaostrzył w ostatnich miesiącach, a to wskutek podniesionego przez rząd rossyjski żądania, aby Finlandya za to, iż poddani finlandzcy uwolnieni są od służby wojskowej, płaciła Rossyi stałe roczne wynagrodzenie, które ma się rozpocząć od 5 milionów i wzrastać stopniowo aż do 10 milionów rubli. W tej sprawie odbyła się z końcem września narada w Petersburgu, w której oprócz ministrów wzięli udział: generał gubernator Finlandyi Beckmann, sekretarz stanu Langof i wskutek specyalnego zaproszenia Stołypina także dwaj senatorowie finlandzcy August Hjelt i Danielson-Kalmari. Obaj senatorowie oświadczyli, iż Finlandya może być tylko prowizorycznie pozbawiona prawa utrzymywania własnej armii, której potrzebuje nietylko dla obrony przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom, ale także dla zabezpieczenia porządku i spokoju wewnątrz kraju. Mimo to senat dla zapobieżenia nowym konfliktom byłby gotów zgodzić się na opłatę wynagrodzenia za uwolnienie poddanych finlandzkich od służby wojskowej pod warunkiem, iż umowa ta będzie miała charakter prowizoryczny, dalej, iż wynagrodzenie nie będzie wyższe od 5 milionów i wreszcie, iż zarządzenie to uzyska poprzednio zatwierdzenie Sejmu, bo według ustaw zasadniczych, kwestye wojskowe nie mogą być rozwiązane bez współudziału Sejmu. Utrzymują, iż także generał gubernator Beckmann przemawiał w tym samym duchu, poczem Stołypin zamknął posiedzenie oświadczając, iż sprawa ta musi być jak najrychlej uregulowana.

Według informacyj otrzymanych w Helsingforsie, zapadła już w Petersburgu decyzya w tej sprawie. W najbliższych dniach przedłożony zostanie Sejmowi finlandzkiemu reskrypt carski, wzywający Sejm, aby przyjął do wiadomości, że na cele obrony państwa ma Finlandya płacić roczną kwotę, która stopniowo od pięciu wzrośnie do 10 milionów. Zastrzeżenia tedy, jakie poczynili na konferencyi ministeryalnej senatorowie finlandzcy, nie zostały uwzględnione. Sprawę rozstrzygnięto bezpośrednio w Petersburgu, bez udziału Sejmu finlandzkiego, który ma tylko milcząco przyjąć do wiadomości uchwały rządu rossyjskiego. Również nie obniżono wysokości nałożonej „kontrybucyi wojskowej“. Jest to nowy ciężki zamach na konstytucyjnie poręczone prawa autonomiczne Finlandyi, na którą z pominięciem Sejmu nałożono wielkie ciężary finansowe.

Postarał się też równocześnie rząd rossyjski o to, aby znalazły się natychmiast fundusze na pokrycie nałożonej kontrybucyi. Rossyjska Rada ministrów na podstawie znanego ukazu z 2 czerwca 1908 r., wbrew wyraźnym postanowieniom konstytucyi i mimo kilkakrotnego protestu Sejmu i senatu finlandzkiego, przedkłada obecnie bezpośrednio carowi swoje wnioski we wszystkich sprawach finlandzkich i uzyskuje rychłe ich zatwierdzenie. Dotąd jednak szanowano w Petersburgu przynajmniej autonomię finansową Finlandyi, lecz obecnie nie zawahano się przystąpić do stanowczego jej podkopania. Po znacznem opóźnieniu, otrzymał wreszcie senat finlandzki zatwierdzony budżet na rok bieżący i sprostowany projekt budżetu na rok 1910. Okazało się jednak, iż w budżecie na r. 1909 rząd rossyjski skreślił, lub obniżył, uchwalone przez Sejm ważne pozycye wydatków, a w przedłożonym przez senat projekcie budżetu na r. 1910 poczynił również daleko sięgające i w wysokim stopniu charakterystyczne zmiany. Poskreślał on mianowicie wydatki proponowane na cele kulturalne i tak: na szkoły ludowe i średnie, na budowę nowych zakładów uniwersyteckich w Helsingforsie, na subwencye dla bibliotek ludowych, na budowę klinik i szpitali i t. p. W wielu wypadkach nie uwzględnił nawet rząd rossyjski, iż niektóre budowle są już prawie na ukończeniu, a skreślone w preliminarzu pozycye spowodować muszą powstrzymanie dalszych robót. Odnosi się to w szczególności do budowy nowego wielkiego szpitala w Tammerfors i muzeum historycznego w Helsingfors. Znacznie zredukowano preliminarze na budowę kolei i dróg w północnej części Finlandyi, na czem szczególnie ucierpi uboższa ludność tych okolic wskutek utraty zarobku. A opinia publiczna wyraża słuszne przekonanie, iż te wszystkie skreślenia i obniżenia budżetowe zarządzone zostały jedynie w tym celu, aby umożliwić wytworzenie zapasów kasowych, z których dałaby się pokryć bez żadnych trudności nowa kontrybucya wojskowa.

Zaszły jeszcze inne fakty, świadczące o dalszych russyfikacyjnych i centralistycznych zamiarach rządu. Jak się dowiaduje *Riecz*, generał-gubernator finlandzki zwrócił się do senatu z poleceniem wypracowania w ciągu trzech dni projektu ustawy o używaniu w Finlandyi flag o nierossyjskich barwach narodowych, uprzedzając, że wrazie niewykonania tego polecenia zmuszony będzie sam przedstawić odpowiedni projekt w Petersburgu. Równocześnie zapowiada *Gołos Moskwy* rychłe ogłoszenie manifestu carskiego o przyłączeniu gubernii wyborskiej do cesarstwa, przyczem dodaje, iż ten „akt roztropności i przezorności politycznej, mający na celu uregulowanie w przyszłości stosunków rossyjsko-finlandzkich nie słowami lecz czynami, stanowić może początek nowej ery w historyi narodowego odrodzenia się Rossyi“.

Rossyjskie odrodzenie narodowe dokonywać się ma drogą prześladowania i gnębienia innych narodowości, oraz niszczenia wszelkich warunków ich autonomicznego i kulturalnego rozwoju. Polityka taka, stosowana systematycznie przez rząd rossyjski, wywołała najwyższe wzburzenie w Finlandyi, a wiadomość o samowolnie nałożonej kontrybucyi wojskowej spowodowała urzędujących jeszcze starofińskich członków senatu rządzącego do wniesienia dymisyi na ręce generał-gubernatora. Krok ten nastąpił po uprzedniem porozumieniu ze wszystkiemi stronnictwami konstytucyjnemi, które zgodnie oświadczyły się przeciw wypłacaniu narzuconej kontrybucyi. Za senatorami pójdą najprawdopodobniej dwaj radcy w sekretaryacie stanu dla spraw finlandzkich, a mianowicie prof. Hermanson i dr. Joerngren, którzy również ustąpią ze swoich stanowisk. Cała prasa protestuje energicznie przeciw jaskrawemu pogwałceniu konstytucyi. Organ szwedomanów *Nya Pressen* wzywa ludność do biernego oporu, a radykalny dziennik *Framtid* grozi wprost wybuchem rewolucyi.

Ustąpienie senatorów wywołało pewne wrażenie w Petersburgu, zwłaszcza gdy wszyscy urzędujący jeszcze senatorowie należą do partyi starofińskiej, która okazywała dotąd największą wobec rządu rossyjskiego uległość i gotowa była zawsze do porozumienia. Ze strony rossyjskiej przypuszczają, iż wynikną z tego dalsze represye. Pod tym względem dozna rząd gorącej zachęty ze strony obradującego obecnie w Moskwie kongresu reakcyjnych partyj, którego głównem zadaniem ma być zorganizowanie w całem państwie ruchu agitacyjnego przeciw konstytucyi i autonomii.

KRONIKA.

Lwów, 15 października.

— Kalendarz.

Sobota (16 października):

Gawła op. — Radzisława. — Dyonysia.

Wschód słońca o godzinie 5·48 rano, zachód słońca o godzinie 4·32 po południu.

— Inauguracya nowego roku szkolnego na Politechnice lwowskiej, odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o godzie 10 przed południem.

— Z Uniwersytetu. P. Maksymilian Lipiński, kandydat adwokacki w Krośnie, rodem ze Swierzawy polskiej w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Z krakowskiej Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, d. 18 b. m., o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Czł. L. Finkel: Elekcya Zygmunta I., dr. Wład. Semkowicz: Rocznik Świętokrzyski. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— Z komitetu Słowackiego we Lwowie. W ostatnich dniach rozpoczęła się wysyłka zaproszeń na uroczystości jubileuszowe ku czci Słowackiego we Lwowie w dniach 29 do 31 października b. r. Dotąd wysłano już kilkaset zaproszeń, skierowano je zaś przedewszystkiem do Księstwa Poznańskiego, Królestwa Polskiego, całego szeregu Towarzystw i wybitnych przedstawicieli narodów słowiańskich. Zainteresowanie uroczystościami jubileuszowemi jest zarówno we Lwowie samym, w kraju, jak i w innych dzielnicach niezwykłe. Już dzisiaj otrzymał komitet liczne zgłoszenia z innych zaborów, a liczba ich niezawodnie wzrośnie w najbliższych dniach. Komitet uprasza o jak najrychlejsze zgłoszenia przyjezdnych, celem zarezerwowania dla nich biletów w teatrze podczas uroczystego poranku. Ze względu na możliwe przeoczenie w wysyłce zaproszeń lub niedoręczenia ich z powodów od komitetu niezależnych, wydaje sekretarz komitetu na żądanie zaproszenia. (Adres: Dr. Wiktor Hahn, Lwów, ul. Żulińskiego l. 11 a, I. p.).

— Otwarcie kliniki pedyatrycznej we Lwowie odbędzie się jutro o godz. 9 rano przy ul. Głowińskiego. Na tę uroczystość zapraszają imieniem Towarzystwa lekarskiego lwowskiego wszystkich jego członków, prezes Towarzystwa prof. dr. Roman Rencki i sekretarz dr. Witołd Ziembicki.

— W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie odbędą się w listopadzie i grudniu b. r. rekolekcye w następującym porządku: Od 30 października do 3 listopada dla robotników i włościan (serya I), od 8—12 listopada dla kapłanów (serya I), od 22—26 listopada dla kapłanów (serya II), od 1—5 grudnia dla panów, od 7—11 grudnia dla oficyalistów prywatnych, od 18—22 grudnia dla włościan i robotników (serya II), od 5—9 stycznia dla nauczycieli ludowych. Rychłe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem: Ks. Superyor Domu rekolekcyjnego we Lwowie ul. Dunin Borkowskich 11.

— Z Koła literacko-artystycznego. Dziś w piątek odbędzie się w Kole literacko-artystycznem odczyt poety Jana Pietrzyckiego p. t. „Romans Elizy Morisz“ (z dziejów serca Słowackiego).

— Aktorka w Uniwersytecie. Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałę rektoratu i wydziału filozoficznego Uniwersytetu wiedeńskiego, dotyczącą powołania artystki teatru nadwornego Olgi Lewińskiej, jako lektorki retoryki w Uniwersytecie wiedeńskim. Powołanie umotywowano tem, że znaczna liczba zawodów akademickich jak prawnicy, profesorowie, teologowie i t. p., potrzebuje niezbędnie posiadać umiejętność krasomowstwa. Kurs retoryki będzie mieć praktyczny charakter. Nowa lektorka będzie kierować ćwiczeniami w głośnem czytaniu, w wygłaszaniu mów, utworów poetyckich, dopełnieniem będą wskazówki o technice mówienia i oddychania i t. p. P. Lewińska już w roku ubiegłym urządziła za staraniem „Akademickiego związku kobiet“ kurs wymowy, na który uczęszczały bardzo licznie studentki oraz słuchacze różnych wydziałów Uniwersytetu. Próbę utworzenia lektoratu wymowy w Uniwersytecie przedsięwzięto przed kilku laty w Pradze, gdzie na lektora powołano obecnego dyr. teatru w Rydze, dr. Dahlborga. P. Lewińska jest drugą siłą kobiecą w Uniwersytecie wiedeńskim, pierwszą jest docentka języka angielskiego, dr. Richter.

— Sprzedaż dębów w Błotni. Magistrat m. Lwowa rozpisał na 28 b. m. godz. 11 przed południem licytacyę ofertową na sprzedaż 917 sztuk dębów na pniu w Błotni, w pow. przemyślańskim. Warunki licytacyjne przejrzeć można w I. departamencie magistratu (ratusz, II. piętro).

— Krajowy szpital chorób zakaźnych. Wiceprezydent miasta dr. Rutowski zakomunikował miejskiej Radzie zdrowia, że wskutek usilnych zabiegów ze strony miasta Lwowa, komisya budżetowa Sejmu krajowego uchwaliła kredyt w kwocie 400.000 koron na budowę trzech pawilonów chorób zakaźnych i upoważniła Wydział krajowy do rozpoczęcia budowy nieodwołalnie z wiosną roku 1910.

— Choroby zakaźne w pow. lwowskim i bobreckim. Starostwo pow. lwowskiego donosi, że szkarlatyna panuje: w Zamarstynowie, Kleparowie, Laszkach murowanych, Malechowie, Mostkach, Winnikach, Głuchowicach ad Gaje i w Jaryczowie starym; tyfusu brzusznego stwierdzono 9 przypadków w Siemianówce i trzy przypadki w Pikułowicach; odra panuje sporadycznie w Zamarstynowie.

Starostwo powiatu bobreckiego donosi, że w ostatnim czasie stwierdzono urzędownie: szkarlatynę: w Staremsiole, Dźwinogrodzie, Siedliskach, Strzeliskach nowych, Kniesiole, Sokołówce i Suchrowie; dur brzuszny: w Starem siole, Żyrawie, Borodczycach i Podliskach.

Fizykat miejski ostrzega publiczność, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, a w szczególności nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się panującemi tam chorobami.

— Areszta miejskie i stacya szupasowa lwowska. W trzecim kwartale b. r. przebywało w aresztach miejskich 529 osób, z czego 94 dla odbycia kary aresztu, 327 internowano do zbadania przynależności, a 108 przebywało tam z transportów przechodnich.

Miejska stacya szupasowa odstawiła w III kwartale b. r. ogółem 305 osób do miejsc przynależności, w tem 19 dzieci do lat 14, 120 osób w wieku od 14 do 24 lat i 166 ponad 24 lat. Niemal wszystkie, bo 291 osób wysłano w obręb kraju, 9 do innych prowincyj Monarchii, a 5 zagranicę. — Natomiast przystawiono do lwowskiej stacyi szupasowej trzy osoby z Galicyi, 5 z Monarchii i jedną z zagranicy.

— Lekarz okręgowy w Zamarstynowie. Starszy fizyk powiatowy dr. Obtułowicz zawiadomił miejską Radę zdrowia, że na posiedzeniu 8go b. m. Rada powiatowa lwowska uchwaliła utworzyć okręg sanitarny z Kleparowa, Zamarstynowa, Zniesienia, Hołoska małego i wielkiego i Brzuchowic. Siedzibą lekarza okręgowego ma być Zamarstynów.

— Z «Sokoła Macierzy«. W dniach 17 i 24 b. m. odbędą się zawodnicze ćwiczenia na boisku sokolem przy ul. Cetnerowskiej zrana i po południu. Zrana początek o godz. 10, po południu o godz. 2 i pół. — W program wchodzą zawody w lekkiej atletyce i gra w piłkę nożną wszystkich biorących udział w tym roku w grach i zabawach na boisku.

△ **Zgubiono:** książeczkę pocztowej Kasy oszczędności na 1233 kor.; pulares zawierający 240 kor.; złotą okrągłą broszkę, wysadzaną brylantami wartości 200 kor.; złoty zegarek ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 120 kor.

△ **Nagła śmierć.** W realności przy ul. Friedrichów l. 4 zmarł wczoraj nagle na udar serca robotnik murarski Józef Winikowski. Komisaryat I dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Karambol.** Wczoraj przed godziną 7 wieczorem u zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Karola Ludwika najechał wóz kolei elektrycznej na wózek Jakóba Jahoja. Wskutek silnego zderzenia, Jahoj wypadłszy na bruk, odniósł znaczne obrażenia. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. Kołłątaja l. 5 dostał się wczoraj złodziej i skradł p. S. Alterowej znaczną ilość bielizny, znaczonej literami S. A. i B. K.

Za kradzież rozmaitych rzeczy ze sklepów pp. Ditmara i Halskiego przy pl. Maryackim l. 9 aresztowała wczoraj policya woźnicę Wojciecha Droździela, u którego w mieszkaniu przy ul. Cetnerowskiej l. 17 znaleziono rozmaite lampy i przedmioty z żelaza.

U handlarki starzyzny Ryfki Kikenisowej zakwestyonowała wczoraj policya tablicę z napisem „Ulica Gazowa“, skradzioną z murów tej ulicy.

Właściciel hotelu Mojżesz Behrer doniósł wczoraj policyi, iż służący jego Michał Chomyk skradłszy jednemu z gości hotelowych ubranie, dane mu do czyszczenia, zbiegł wraz z tem ubraniem ze służby.

(△) **Podrzucone niemowlę.** Pod mieszkanie pewnego wdowca, posiadającego sześcioro dzieci, a zamieszkałego przy ul. Głębokiej l. 2, podrzucono dziś przed południem maleńkiego chłopca; jedna z sąsiadek zajęła się podrzutkiem i zaniosła go na policyę, która wdrożyła śledztwo.

(△) **Wypadek kaleki.** Podmajstrzy murarski, Józef Galicki, pozbawiony jednej nogi, upadł z rusztowania na budowie domu przy ul. Rappaporta i złamał sobie jedyną nogę jaką posiadał. Przyczyną upadku była wadliwa konstrukcya rusztowania. Nieszczęśliwego kalekę odwieziono do szpitala.

✝ **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie, Leopold Pyrzewski, emer. oficyał sądowy, w 54 r. życia.

— **»Biskup« Maryawitów.** Piszą nam z Rzymu: Papieski organ *Osservatore Romano* zamieszcza wiadomość z Utrechtu, że w kościele Jansenistów św. Katarzyny odbyło się 4 b. m. wyświęcenie na biskupa dr. Kowalskiego, pseudobiskupa Maryawitów z Królestwa Polskiego. Biskupi starokatoliccy, uważający ową konsekracyę za zwycięstwo Jansenistów, pragnęli nadać ceremonii jak największą wspaniałość. Arcybiskupowi Utrechtu, który jej dokonał, asystowali wszyscy biskupi i duchowieństwo Jansenistów z Holandyi, biskup starokatolicki z Bonn i dwaj biskupi starokatoliccy z Anglii. Rytuał wyjątkowo odprawiono po łacinie (starokatolicy bowiem niedawno ustanowili holenderski język, jako liturgiczny). Arcybiskup Jansenistów zwrócił się do ludu w czasie celebry z przemową, w której dowodził, że to wyświęcenie jest ważnym faktem nietylko dla Maryawitów, ale i dla całego Kościoła Jansenistów".

Do tej wiadomości dodaje *Osservatore Romano* komentarz, w którym dziwi się, że Janseniści, chcący, aby ich brano na seryo, dali biskupa Maryawitom, wielbicielom kobiety, znanej Kozłowskiej i uważa to za jedno więcej zboczenie marnotrawnych synów, którzy się oddalili od Ojca św., Kościoła i wszystkich wiernych i zeszli już.... do maryawityzmu.

— **Wypadek ks. Smolikowskiego.** Przed kilku dniami ks. Paweł Smolikowski, rektor kolegium polskiego w Rzymie, jadąc wózkiem rzymskim, zaprzężonym w muły, z Tivoli do Mantoselli pod Rzymem, letniej rezydencyi OO. Zmartwychwstańców, spotkał na drodze samochód, pędzący w przeciwną stronę. Na widok samochodu muły się spłoszyły i zaczęły ponosić. Ks. Smolikowski wyskoczył z wózka i w upadku złamał rękę. Po opatrzeniu złamanej kości, ks. Smolikowski leczy się w kolegium polskiem w Rzymie i jest już na drodze do wyzdrowienia.

— **Pogrzeb ś. p. Romana Freitaga** odbył się onegdaj w Waszkowcach przy nadzwyczaj licznym udziale obywatelstwa wiejskiego, a zwłaszcza włościaństwa. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. infułat Schmid w otoczeniu miejscowego proboszcza ks. Zawadowskiego, proboszcza ks. Steinbacha z Kocmania, oraz księży Lewandowskiego i Kar. Schüttlera z Czerniowiec. Nad otwartą mogiłą przemawiali: ks. M. Zawadowski, p. Władysław Bełza i dr. Flondor z Hlinicy; ten ostatni imieniem obywatelstwa.

Piękną swą mowę zakończył p. Bełza temi słowy: „Oto składamy nową znów ofiarę w ziemi, która niejeden już skarb w sobie chowa, o której powiedziano, że wszystko, co najlepsze, kryje w sobie, bo i zarodki przyszłego plonu — i zagrzebane skarby i ludzi poczciwych kości. A taka przytulna macierz, taki cmentarz wszystkiego, co dobre i dla przyszłości plenne, nazywa się u nas Bożą rolą. I zdarza się, że taki cmentarz po upływie czasu, rolnik posieje i zaorze i z kości zmarłych plon wstanie dla przyszłych pokoleń. Plonem takim, dobrym plonem dla przyszłości, jest krew niewinnie przelana.... Krew męczenników zrodziła wyznawców, a z wyznawców powstali tryumfatorowie! O daj Ci Boże, Romanie drogi, cieszyć się tam w niebie tryumfem dobrej sprawy, której tak dzielnie i poczciwie służyłeś tu na ziemi!"

— **Katastrofa.** Wczoraj nastąpiło w Morawskiej Ostrawie zderzenie się dwu pociągów kolei miejskiej, każdy o 3 wagonach. Zderzenie było tak gwałtowne, że cztery wagony rozpadły się zupełnie w gruzy. Kilkanaście osób jest rannych.

— **Schwytanie bandy złodziejskiej.** Policya insbrucka aresztowała w Bozen bandę złodziejską, złożoną z 12 praktykantów handlowych, którzy dopuścili się mnóstwa kradzieży i włamań. Banda miała własne statuty i prowadziła dokładną książkę dochodów, jakimi wszyscy dzielili się po równej części.

— **Wykolejenie pociągu.** Pociąg wojskowy, który wyszedł z Niemieckiego Brodu, wykoleił się z niewiadomej przyczyny koło stacyi Lapujania. Jeden z żołnierzy 57 p. piechoty, który wraz z trzema innymi żołnierzami wyskoczył z pociągu, zginął na miejscu; inni odnieśli lekkie rany.

— **Banda małoletnich włamywaczy.** W Szegedynie uwięziono bandę włamywaczy, złożoną z dzieci od 9 do 14 lat. Posiadały one rewolwery, sztylety, wytrychy i dokonały kilkunastu kradzieży. Niektórzy członkowie bandy zeznali, że już oddawna ćwiczyli się w tem rzemiośle u szegedyńskich bandytów, którzy za zapłatą uczyli ich kradzieży, sporządzania wytrychów i otwierania zamków. Jedno z dzieci umknęło z więzienia.

— **Katastrofa kolejowa.** Koło stacyi Vecsics, na Węgrzech, pociąg pospieszny najechał na pociąg towarowy, przyczem 4 podróżnych i 6 osób ze służby kolejowej odniosło rany.

— **Wyprawa balonem do bieguna.** Na posiedzeniu norweskiego Tow. żeglugi powietrznej w Chrystyanii prof. Heryesel oświadczył, że wyprawa balonem do bieguna przyjdzie do skutku za 2 lub trzy lata dopiero.

— **Dwunastu autorów jednego romansu.** W Berlinie ukazała się niezwykle oryginalna publikacya. Jedna z firm wydawniczych zaangażowała dwunastu autorów do napisania romansu, obejmującego dwanaście rozdziałów. Każdy rozdział pochodzi z pod innego pióra, a firma nakładowa ogłosiła 60 premij dla tych, którzy zgadną, który rozdział przez kogo został napisany. W przedsięwzięciu tem wzięli udział: Bahr, Bierbaum, Ernst, Ewers, Reuter, Holländer, Wolzogen, Meyrink, Falke, Hirschfeld, Wohlbrück i Eulenburg.

— **Długowieczność.** W Kijowie zmarła Józefa z Halkiewiczów Krzyszkowska, przeżywszy lat 102.

Kronika prowincyonalna.

§ Prezesem Rady powiatowej w Gorlicach wybrany został poseł na Sejm krajowy p. Władysław Długosz.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada gminna m. Budzanowa nadała obywatelstwo honorowe p. Aleksemu Salwickiemu, radcy i naczelnikowi sądu pow. w Budzanowie.

§ Ze Starego Sącza piszą nam: Ogół mieszkańców oczekuje z zainteresowaniem obchodu stnej rocznicy urodzin Słowackiego, mającego odbyć się w dniu 17 b. m. Komitet pod przewodnictwem dyrektora seminaryum p. Dobrowolskiego, pragnie tej uroczystości narodowej nadać w danych warunkach jak największe rozmiary. — Obchód będzie składał się z nabożeństwa uroczystego, iluminacyi kartkowej i zebrania publicznego w sali „Sokoła". — Na program złoży się przemówienie wstępne, kantata, odczyt, deklamacya i produkcye muzykalne uczniów seminaryum. Zamierzone jest także oznaczenie jednej z ulic nazwą Słowackiego.

§ Ofiara wody. Z Brzeżan donoszą: Praktykant dóbr Jakóba i Maryi hr. Potockich z Raja, nazwiskiem Tadeusz Cholewiński, wybrał się w tych dniach na polowanie na dzikie kaczki, gnieżdżące się w znacznej ilości w zaroślach stawu brzeżańskiego. Po kilku strzałach spostrzegł, że jedna z kaczek, która zastrzelona upadła w wodę, unoszona prądem odpływa na środek stawu. Nie wziąwszy z sobą psa, ani nie widząc nigdzie wokół czółna, zostawiwszy strzelbę, odzież i torbę na brzegu, wskoczył bez namysłu w wodę, kierując się ku środkowi stawu.

Gdy powracał ze zdobyczą w ręku ku brzegowi, albo został rażony apopleksyą, albo dostał silnych kurczów, gdyż w jednej chwili wpadł pod wodę, która w tem miejscu ma głębokości 4—5 metrów i utonął. Mimo zarządzonych natychmiast poszukiwań, ciała do późnego wieczora nie znaleziono.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Onegdaj w nocy najechał pociąg kolejowy na terytoryum gminy Horbacze na żebraka Stefana Titio, który będąc pijanym, szedł torem kolejowym. Titio zginął na miejscu.

§ Smiertelny wypadek. Sześćdziesięcioletni robotnik Grzegorz Piesz, zatrudniony w fabryce Wolfa w Białej, wpadł onegdaj do kotła napełnionego kipiącą farbą. Jakkolwiek pospieszono mu natychmiast z ratunkiem, Piesz odniósł tak znaczne obrażenia, iż niebawem zakończył życie.

§ Śmiertelny wypadek. Dnia 24 z. m. podczas młócenia koniczyny w Grzymałowie u p. Leopolda Klomma, został porwany przez młocarkę robotnik Wasyl Chrupało z Bucyk i odniósł tak znaczne obrażenia, że na miejscu wyzionął ducha.

§ Pożar. We wsi Zadnieszówce koło Podwołoczysk zniszczył w tych dniach pożar pięć zagród włościańskich wraz z tegorocznymi zapasami zboża i paszy. Szkoda jest znaczna.

Kronika zagraniczna.

* Samobójstwo w willę ślubu. Kapitan 43 pułku artyleryi w Wesel, Hildebrad, przybył do Hanoweru na ślub swój z córką majora K. Ślub miał się odbyć w sobotę. W piątek wieczorem kapitan brał udział w wieczorze dziewiczym w domu rodziców swej narzeczonej i był w jak najlepszym humorze. Po godzinie 12 w nocy opuścił dom rodziców swej narzeczonej i powrócił do hotelu „Royal", w którym zamieszkał. Tu, gdy wszedł do swego pokoju, poprzecinał sobie żyły na rękach, poczem przez okno wyskoczył na podwórze. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, umarł nazajutrz. Przyczyny, które go skłoniły do samobójstwa, są nieznane.

* Z awiatyki. Balon „Parseval III." wczoraj o godz. 9·45 rano odleciał z Augsburga do Monachium, dokąd przybył o godz. 11 rano. O godz. 2 po południu odleciał z powrotem do Augsburga.

* Trzęsienie ziemi. Wczoraj o godz. 3·30 po południu odczuto w Belgradzie trzęsienie ziemi.

* Katastrofa budowlana. Wczoraj zawalił się w Petersburgu dach szklany nad biblioteką Dumy. Na szczęście w chwili wypadku nikogo nie było w bibliotece.

* Petersburski Kuba rozpruwacz. W Petersburgu aresztowano onegdaj niejakiego Mikołaja Raskowicza, syna sędziego, ponieważ w ostatnich czasach dopuścił się w Petersburgu szeregu morderstw, przypominających sposobem wykonania pamiętne zbrodnie Kuby-rozpruwacza. Raskowicz przyznał się już do winy, przyczem oświadczył, że miał jeszcze zamiar popełnić w najbliższym czasie szereg morderstw na dziewczętach.

* Zgon w konfesyonale. Z Rzymu donoszą: W kościele Notre Dame de Sion zmarł nagle na atak sercowy ks. Ryszard Tabarelli Defatis podczas słuchania spowiedzi św. Zmarły był profesorem teologii na papieskim fakultecie.

* Pojedynek na rewolwery w dorożce. Z Palermo donoszą o strasznym dramacie, który rozegrał się tam onegdaj w t. zw. „Ogrodzie angielskim". Niejaki Giovanni Ardito zaręczył się niedawno z panną Katarzyną Vicari. Po jakimś czasie szczęśliwego narzeczeństwa, rodzice panny wymówili nagle dom narzeczonemu, a panna wkrótce potem zaręczyła się powtórnie z niejakim Salwatorem Lobianco. Kiedy onegdaj wieczorem Lobianco powracał od swojej narzeczonej, spotkał po drodze rywala Ardita, który zaprosił go do swojej dorożki. Lobianco zaproszenie przyjął i kiedy dojechali do ogrodu angielskiego, obaj rywale dobyli rewolwerów i zaczęli strzelać do siebie. Słyszano pięć strzałów. Kiedy przechadzająca się po ogrodzie publiczność zbiegła się na odgłos strzałów na miejsce tego strasznego pojedynku, Ardito uciekł, a Lobianco, wysiadłszy z dorożki, upadł natychmiast bez życia. Uciekającego Ardita schwytano wkrótce. Okazało się, że odniósł on także ciężką ranę w prawą pierś. W drodze do szpitala Ardito już umarł. Lobianco zaś, trafiony dwiema kulami w pierś i brzuch, walczy jeszcze ze śmiercią.

Dr. Cook o swej wyprawie do bieguna.

(Dalszy ciąg sprawozdania).

VII. Przypasałem do stóp narty i szeroko rozstawiając nogi, zacząłem posuwać się po moście lodowym. Za mną postępowały sanki z częścią tylko ładunku. Lód drżał pod sankami. W ten sposób posuwaliśmy się z trwogą około dwu mil ang. Następnie wróciliśmy się jeszcze raz, by przenieść resztę rzeczy. Z północnego brzegu szczelina wyglądała bardziej malowniczo.

Zrazu ogromna ta szczelina w lodzie była dla mnie zagadką, na pierwszy rzut oka nie można było rozpoznać przyczyny jej powstania. Peary napotkał podobną na północ od kanału Robesona. Szczelina taka powstać może wówczas gdy uderzą o siebie dwa pędzone pola lodowe. Tu starły się lody pędzone ze środkowego morza Polarnego z lodami, płynącymi od lądu.

Ponieważ zauważyłem, że lód posuwa się nieznacznie na wschód, postanowiłem, by zwrócić się na zachód. Temperatura spadła do —41 Fahrenheita. Niebo wyjaśniło się nieco na zachodzie i zdawało się, że tam musi być ląd. Wiatr ucichł. Po 11-godzinnej jeździe drogomierz zarejestrował 32 mil ang. przebytej drogi, lecz ponieważ posuwaliśmy się zygzakami, można było liczyć tylko 17 mil. Noc była przecudna. Słońce zaszło za purpurowe mgły, pokazało się więc kilka słońc pobocznych, odbitych w mgle, które mieniąc się wszystkiemi barwami, znikły wkrótce za horyzontem. Przez całą noc błyszczał na północy pomarańczowy pas, pola lodowe mieniły się fioletem, bladą purpurą i liliowo.

Badania wskazały, że dn. 24 marca byliśmy na 83 stopniu 31 minut północnej szerokości, a 96 stopniu 27 minut zachodniej długości. Widać było jeszcze mgły Grantlandu. Na zachodzie po za pasem mgły, którą oświecało słońce, majaczyły jak gdyby zarysy lądu. Przypuszczaliśmy, że jest to Crokerland, lecz mgła zakryła wnet horyzont zupełnie. Do południa trwały badania. Psy wietrzyły w powietrzu, jak gdyby czuły zwierzynę. Zaczęliśmy szukać i wnet ujrzeliśmy wodotryski psa morskiego. Znaleźliśmy też stare tropy niedźwiedzia, lecz nie odkryliśmy ni alg, ni żadnej zwierzyny. Na wodach szczeliny było nieco alg, lecz tu wody były jałowe. Ślady jednakże niedźwiedzia i psa morskiego dodały nam otuchy, że w powrotnej drodze, w późniejszej porze roku, zwierzyna posunie się dalej na północ.

Mimo, że ciepła słońca prawie nie czuliśmy, lecz działanie jego promieni zaczęło męczyć oczy. Blask, którym lśnią pola lodowe, przykryte śniegiem, jest przykry nawet dla Eskimosa, który nie zniesie go bez osłony.

Okulary ze szkła bursztynowego, które sporządziliśmy w Annootok, okazały się nieocenione. Okulary ze szkła czarnego lub niebieskiego nie są tak skuteczne. Próbowano też okularów automobilowych, lecz również bez zadowalającego rezultatu. Wszystkie mają wady, któremi są: niedostateczne pole widzenia lub zła konstrukcya, skutkiem której okulary takie zachodzą mgłą co chwila. Nasze okulary nie miały tych wad. Szkło bursztynowe osłania tylko od promieni aktywnych, które szkodzą oku, lecz nie zmniejsza siły widzenia tak, że było przez nie lepiej, niż przez lornetę można spostrzedz jakiś oddalony przedmiot. Trudno jest w pochmurny dzień odkryć nierówności na polach lodowych, lecz okulary nasze usuwały i tę trudność. Umożliwiały nam dokładne spostrzeganie każdego zagłębienia i każdej rysy. Szkło bursztynowe bowiem nie zmniejsza nasilenia światła. Okulary uwolniły nas od męki, jaką sprawia lśnienie śniegu i lodu, a przytem stalowo błękitnemu niebu nadały ciepły i wesoły koloryt. — Używane dotychczas okulary śniegowe powlekają posępną szaro-niebieską lub ciemno-szarą barwą i tak smutny już krajobraz, co wpływa ogromnie przygnębiająco. Okularami naszemi byliśmy tak zachwyceni, że nie zdejmowaliśmy ich nawet podczas snu, by osłaniać oczy przed rażącem światłem, które wdziera się przez powieki, a także by ochronić czoło od zimna.

Podczas tego marszu pogoda była aż do południa piękna, a lód stawał się wciąż tęższy. Maszerowaliśmy tak długo, że gdy rozbiliśmy obóz, była już północ. Na zachodzie zjawiły się zapowiedzie burzy. Małe posępne chmurki pędziły z ogromną szybkością, perłowe lśnienie lodu ustąpiło miejsca posępnej czerni. Wyszukaliśmy miejsce pod chatę śniegową i za godzinę nasz „iglu" był gotów. Zbudowaliśmy go silniej niż zazwyczaj. Mur od strony wiatru był dwa razy grubszy, dach polaliśmy wodą, by go wzmocnić i by poszczególne cegły śniegowe silniej pomarzły. Psy uwiązaliśmy po stronie zasłoniętej od wiatru, sanki przymocowaliśmy do bloków lodowych.

Obawialiśmy się orkanu. Gdy byliśmy już w workach do spania, wicher zaczął pędzić śnieg z nieprawdopodobną szybkością, powietrze pełne było wirującego śniegu. W kilka chwil psy i sanki zasypane były śniegiem. Obmarznięte ściany naszej chaty oparły się sile wiatru, lecz burza wydrążyła w ścianach otwory, przez które wdzierał się śnieg. Nad ranem orkan ucichł tak samo nagle, jak był się zerwał. Nastała cisza, która była nieprzyjemna. Psy zaczęły okropnie wyć, jak gdyby napadł je niedźwiedź. Porwaliśmy za strzelby i wybiegliśmy z chaty. Niedźwiedzia nie było. Śniegiem zasypane psy usiłowały się wygrzebać ze śniegu, lecz poplątały się w uprzęży i poprzymarzały sierścią do siebie.

Zdjęliśmy więc z nich uprząż i poodbijaliśmy z ich sierści poprzymarzany śnieg. Wreszcie zeszło słońce i ozłociło świeży śnieg. Temperatura, która podczas orkanu wynosiła —26 stopni Fahrenheita, doszła teraz nagle do —40. Na zachodzie było jeszcze mglisto, pogoda nie była pewna. Ponieważ dość czasu było jeszcze do dalszej drogi, wpełznęliśmy znowu do chaty, wleźliśmy w worki do spania i zasnęli natychmiast.

W kilka godzin zbudził nas straszliwy huk, jak gdyby jakiejś eksplozyi. Wyjrzeliśmy na zewnątrz, nie odkryliśmy jednak niczego niezwykłego. Przewróciliśmy się na drugą stronę, by spać dalej, w tem znowu rozległ się huk. Achwelsz zerwał się wołając: Dom się wali! Poruszyłem się, by powstać i w tej chwili wpadłem w nowo powstałą szczelinę, z której z pod śniegu przedostawała się lodowata woda. Człowiek w worku do spania jest zupełnie bezwładny, kąpiel zaś w wodzie przy temperaturze —48 stopni nie należy do przyjemności. Eskimosi śmiejąc się do rozpuku, wytoczyli mię z pod walącej się chaty i szybko przenieśli nasze rzeczy na pewniejszy lód. Woda zamarzła natychmiast na moim worku do spania, tak, że trzeba było lód z niej odbijać. Ku wielkiej mej radości pokazało się jednak, że ubranie moje z futra renów nie było mokre.

Notatki literacko-artystyczne.

Dyr. Gawalewicz, na pożegnanie Warszawy, ostatnie chwile swej owocnej działalności poświęcił zasileniu funduszów różnych instytucyj dobroczynnych. Między innemi dochód z przedstawienia w teatrze Małym sztuki Capusa p. t. „Zraniony ptak", przeznaczył dla trzech instytucyj wychowawczych Tow. opieki nad dziećmi, mianowicie: ochrony im. Promyka, ochrony im. E. Orzeszkowej i szkoły i sal zajęć im. Bol. Prusa.

Dzisiaj żegna się dyr. Gawalewicz z publicznością warszawską w czasie przedstawienia „Moralności Pani Dulskiej", jutro zaś rządy sceny Teatru Małego obejmuje p. Kazimierz Zalewski.

Nowy kierownik zamierza wystawiać utwory z bieżącej literatury dramatycznej o najświeższych kierunkach, młodemi siłami aktorskiemi. W tej myśli, zatrzymawszy część personalu trupy p. Gawalewicza, dokompletował ją najwybitniejszemi siłami prowadzonej przez siebie szkoły aplikacyjnej.

Na pierwszy ogień pójdzie Fredry syna nie znany dotąd w Warszawie „Mentor".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 2-gi „Małżeństwo aktorki", komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godzinie 3-ciej po południu po raz 1szy (wznowienie) „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne ze spiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 25 ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, po raz 3ci „Małżeństwo aktorki“, komedya w 3 aktach Aleks. Bissona.

We wtorek, po raz 3ci „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We środę, po raz 1szy „Pani zamku Öströt“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

We czwartek, po raz 1szy w bież. sezonie „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, z udziałem Jadwigi Dębickiej, Zofii Skibińskiej, Henryka Drzewieckiego, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnawskiego, w głównych partyach.

W piątek, po raz 2gi „Pani zamku Öströt“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodz. szkolnej „Złota czaszka“, 5 obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Nietoperz“, opera komiczna, w 3 aktach Jana Straussa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, Uroczyste przedstawienie jubileuszowe. Przemowa — „Prolog — Apoteoza Poety“, układu prof. Benedyktowicza „Złota czaszka“. Ceny 50 prc. wyższe.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Kościuszko pod Racławicami“. Obraz historyczny W. A. Lassoty.

Niedziel,a o godz. pół do 8 wieczorem „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Horsztyński“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza

Wtorek, „Nowa Dejanira“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Środa, „Car Samozwaniec“, w 5 aktach z kroniki dram. Napisał A. Nowaczyński. Ceny zniżone.

Czwartek, „Lillia Weneda“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego.

Piątek, „Pan Damazy“, komedya Blizińskiego.

Sobota, „Beatrix Cenci“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Niedziela, po poł. „Gruby ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Niedziela, wieczorem „Książę Niezłomny“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Śluby Panieńskie“, komedya. Występ M. Tarasiewicza.

Wtorek, „Balladyna“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Środa, „Wesele“, dramat Stanisława Wyspiańskiego. Ceny zniżone.

Czwartek, „Sen srebrny Salomei“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Piątek, „Kordyan“, poemat dramatyczny J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Rada miasta Lwowa.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady, któremu przewodniczył prezydent miasta Ciuchciński, zabrał głos przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Laskownicki i przedłożył do uchwały następującą rezolucyę:

„Rada miasta Lwowa, stojąc niezmiennie na zaznaczonem niejednokrotnie stanowisku, że otwarcie granicy rumuńskiej dla bitego bydła nie może w żadnym kierunku przynieść szkody ludności rolniczej kraju, natomiast ma doniosłe znaczenie dla aprowizacyi miast Lwowa i Krakowa, które niewątpliwie zasługują na życzliwą opiekę Sejmu, wyraża opinię, że Sejm w interesie kraju, a w szczególności w interesie ludności miejskiej, oświadczy się za zawarciem takiego traktatu z Rumunią, który umożliwi przywóz bitego mięsa rumuńskiego do Lwowa i Krakowa. Rada miejska odnosi się do wszystkich posłów z miast, a w pierwszym rzędzie z m. Lwowa, aby jak najenergiczniej stanęli w obronie ludności miast, głosując za zawarciem traktatu z Rumunią.

„Rada miasta wyraża przekonanie, że Sejm krajowy w należytem zrozumieniu zadań i znaczenia miast naszych w ogólnym rozwoju kraju, zerwie wreszcie z polityką, która stale wychodzi na niekorzyść miast i przyczynia się do ustawicznego wzrostu drożyzny, uciskającej coraz ciężej i dotkliwiej zwłaszcza ubogą ludność miejską“.

Rezolucyę tę bez dyskusyi uchwalono. (Odczytał ją także w Sejmie p. dr. Rutowski, o czem piszemy [illegible]nem miejscu. *P. R*).

Z porządku dziennego w myśl referatu r. Traczewskiego uchwaliła Rada oddać dostawę karczmy dla koni miejskich po połowie pp. Janowi Kintziemu i Ignacemu Rosnerowi.

Z kolei uchwaliła Rada wybudować w ulicy Snopkowskiej za Szkołą przemysłową kanał, kosztem 11.700 K., do czego właściciele realności przy tej ulicy przyczynią się kwotą 950 K., a przy ulicy Króla Leszczyńskiego kosztem 11.300 K., poczem postanowiła sprzedać dr. Zdzisławowi Staneckiemu dwa morgi gruntu na Lewandówce pod budowę fabryki akumulatorów, za cenę 6400 K. pod warunkiem, że wybuduje fabrykę do 3 lat, nie sprzeda tego gruntu, ani nie będzie go parcelować przez lat 30, zaś na wypadek sprzedaży, gmina ma prawo pierwokupu.

W dalszym ciągu posiedzenia, w myśl referatu r. Traczewskiego, uchwaliła Rada, po dłuższej dyskusyi, zakupić dla miejskiego Zakładu pogrzebowego realność przy ul. Sobieskiego l. 16 za 70.000 K.

W końcu uchwaliła Rada wysłać jako delegatów na uroczystość jubileuszową Muzeum narodowego w Krakowie radnych: dr. Tomaszewskiego, Ihnatowicza i Śliwińskiego.

Na tem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Epplera, stabilizowała Rada urzędników w miejskich Zakładach elektrycznych: Stanisława Klimowicza i Maryana Kamienobrodzkiego w X randze, Romana Januszkiewicza w VIII, Tadeusza Karasińskiego w IX, Kazimierza Dyszkiewicza w IX, Jana Barysa w IX, Wacława Menclewskiego w X, Ignacego Harwaczyńskiego w XI, Włodzimierza Hausnera w IX, Wacława Płonkę w X, Jana Wissmüllera w X, Stanisława Zakrzewskiego w X, Stanisława Blicharskiego w X, Stanisława Jaworskiego w X, inż. Stanisława Boguckiego w VIII, N. Ługowskiego w X, a wreszcie nadała już stabilizowanemu inżynierowi Zakładu Gustawowi Dyduszyńskiemu tytuł starszego inżyniera i poruczyła mu zastępstwo dyrektora Zakładu w wypadkach jego nieobecności.

Na tem o godzinie 10 45 wieczorem zamknął wiceprezydent p. Eppler posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj obradowała w Krakowie zwołana przez Izby handlowe: krakowską i lwowską wspólna ankieta producentów ropy, rafinerów i handlarzy nafty nad sprawą przymusu koncesyjnego dla rafineryi nafty, oraz dla rozwozu nafty w beczkowozach. Podczas dyskusyi objawiły się wielkie różnice między producentami a rafinerami, oraz między rafinerami typu większego i małego. Obu Izbom polecono zbadać te sprawy i przedstawić opinię ministerstwu. Lwowską Izbę handlową reprezentowali na ankiecie pp. dr. Stesłowicz i Korkes.

= Od r. 1907 obradowano w Ministerstwie sprawiedliwości nad reformą ustawy karnej, wybrano komisyę i komitet ściślejszy, który procedurę karną wprowadzi w zgodę z nowem prawem materyalnem i ma w wyczerpujący sposób uregulować sprawę o odbywaniu kary. Ministerstwo sprawiedliwości uważa, że obecnie nadszedł czas, aby przedłożyć do krytyki projekt główny i kodeks karny.

= Niektóre dzienniki doniosły, że Ministerstwo kolejowe postanowiło ograniczyć ułatwienia, z jakich korzystają kolejarze, oraz podnieść ceny biletów kolejowych na kolejach państwowych od 1 stycznia 1910. Obie te wiadomości są nieuzasadnione.

= Na wczorajszem zebraniu Izby handlowej w Wiedniu prezydent Izby wskazał na to, że sytuacya polityczna ciągle jeszcze nie jest wyjaśniona i że przeciwieństwa narodowościowe coraz bardziej wkraczają na pola gospodarcze i kiedy gdzieindziej starają się o utworzenie wielkiej produkcyi i uzyskanie dla niej rynków zbytu u nas panuje tendencya narodowego rozdziału. Przeciw temu trzeba wystąpić. — W końcu mowca wystąpił przeciw uczynionemu w Sejmie galicyjskim wnioskowi p. Battaglii, o stworzeniu statystyki galicyjskiego handlu obrotowego.

= O pracy Sejmów krajowych donoszą: W Sejmie dolno-austryackim przyjęto wczoraj po dłuższej dyskusyi projekt ustawy językowej. Poprawkę p. Seitza odrzucono.

P. Niklas (str. chrześć.-społ) odpowiadał na wywody kilku mowców, iż przedłożony projekt ustawy nie jest dostateczny do ochrony niemieckiego charakteru m. Wiednia, poczem uchwalono wniosek o zaprowadzenie wyłącznie języka niemieckiego jako wykładowego w seminaryach nauczycielskich, oraz rezolucyę wzywającą burmistrza m. Wiednia, aby jako nauczycieli w wiedeńskich szkołach ludowych przyjmował tylko samych Niemców.

Sejm górno-austryacki przyjął ustawę językową podobną do ustawy, uchwalonej przez Sejm dolno-austryacki i wezwał Wydział krajowy, aby jak najszybciej postarał się o jej sankcyonowanie.

W Sejmie morawskim posłowie agrarni Luksch i tow. uczynili wniosek naglący, aby nie dopuszczono do importu bydła i mięsa z państw bałkańskich i aby mięso z Rumunii i Serbii do Niemiec mogło być transportowane tylko w wagonach plombowanych.

= Król przyjął dymisyę ministra wojny Zivkovica i powierzył prowizorycznie kierownictwo ministerstwa wojny ministrowi oświaty Stojanovicowi.

= Serbski minister spraw zagranicznych Milovanović wyjechał wczoraj z Belgradu do Wiednia.

= Wczoraj zebrała się Skupczyna serbska. Prezydentem wybrano staroradykała Nikolića.

Sejm.

(55 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 15 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytano szereg wniesionych petycyj, zgłoszone wnioski i interpelacye.

Jedną petycyę uzasadniał p. dr. Tertil.

Wniosek nagły zgłosił:

P. ks. Senyk i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Smuchów, pow. żydaczowskiego.

Wnioski zwykłe:

P. Bis i tow. w sprawie utworzenia sądu obwodowego w Nisku.

P. Julian bar. Brunicki w sprawie ustaw normujących handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanemi.

Interpelacye:

P. dr. Oleśnicki i tow. w sprawie bezprawnego urzędowania wójta w Rypczycach i postępowania starostwa drohobyckiego podczas dochodzeń w sprawie wyborow gminnych, przeprowadzonych w Rypczycach dnia 26 września 1907.

P. dr. Lewicki i tow. w sprawie zaniechania objęcia gminy Sulatycz regulacyą Świcy.

P. dr. Makuch i tow.: 1. w sprawie nieustawowego zawieszenia działalności czytelni „Proświty“ w Hinkowcach, pow. zaleszczyckiego; 2. w sprawie nieustawowego urzędowania wójta Mikołaja Kozaka w Dołhomościskach, pow. mościskiego; 3. w sprawie funduszów złożonych przez mieszkańców powiatu rawskiego w wydziale powiatowym na budowę ruskiego gimnazyum w Rawie ruskiej; 4. w sprawie prestacyi na budowę szkoły w Niemirowie.

P. Kurowiec i tow.: 1. w sprawie obsady kierownictwa w 6 *kl.* szkole żeńskiej w Dolinie; 2. w sprawie pobierania lichwiarskich odsetek przez kasę powiatową w Dolinie.

P. Merunowicz i tow. w sprawie koncesyi na targi w Zamarstynowie.

P. dr. Lewicki i tow. w sprawie rzekomo nieprawnego zaprowadzenia polskiego języka wykładowego w szkole ludowej w Nadarożniowie.

JE. P. Marszałek krajowy zawiadomił następnie, iż pp. Adolfowi bar. Brunickiemu i hr. Skarbkowi udzielił z powodu choroby urlopów do końca sesyi.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Marszałkowicz swój wniosek z projektem ustawy o stworzeniu krajowej Rady rolniczej z siedzibą we Lwowie, która jako organ centralny, powołana byłaby do stałej pieczy nad rozwojem rolnictwa krajowego, tudzież do zastępowania i obrony interesów tej gałęzi gospodarstwa krajowego. W skład tej Rady wchodziłoby: sześciu delegatów, wybranych przez Sejm krajowy z kół zawodowych rolników; dwaj przedstawiciele Rządu, z których jednego powoływać ma Minister rolnictwa, a drugiego Namiestnik; trzej delegaci Komitetu galic. Towarzystwa gospodarskiego, trzej delegaci Komitetu Tow. rolniczego, trzej delegaci Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych i dwaj delegaci wydziału gal. Towarzystwa leśnego; sześciu delegatów krajowych organizacyj rolniczych, które wykażą się przynajmniej sześcioletnią działalnością i którym Sejm krajowy przyzna prawo wysyłania delegatów na wniosek Wydziału kraj. przedłożony po zasięgnięciu opinii krajowej Rady rolniczej, oraz przedstawiciel Akademii rolniczej w Dublanach, wybrany przez grono profesorów tej Akademii i przedstawiciel Studyum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wybrany przez grono profesorów tego Zakładu. Mandaty członków krajowej Rady rolniczej trwają 6 lat i gasną z końcem kadencyi sejmowej.

Wniosek ten przekazała Izba Wydziałowi krajowemu.

Z kolei uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, zezwalającej gminie m. Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk, oraz balów.

P. dr. Loewenstein referował sprawozdanie komisyi bankowej z wnioskiem podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek w galic Kasie oszczędności we Lwowie z 90 do 100 milionów kor.

W dyskusyi zabrał głos p. dr. Lewicki i oświadczył imieniem swego stronnictwa, iż głosować będzie przeciw temu wnioskowi, gdyż obawia się, że z podwyższonej gwarancyi kraju może wyniknąć szkoda dla skarbu kraju.

Po odpowiedzi referenta p. dr. Loewensteina, który rzeczowem przedstawieniem sprawy rozwiał obawy poprzedniego mowcy, Izba przyjęła wniosek komisyi bankowej.

Nastąpiła dyskusya ogólna nad sprawozdaniami komisyi budżetowej o wniosku nagłym p. Laskowskiego w sprawie sanacyi finansów krajowych i o przedłożeniu rządowem, w sprawie uwolnienia podatku osobisto-dochodowego, wprowadzonego ustawą państwową z dnia 25 października 1896 nr. 220 Dz. p. p, od wszelkich dodatków, podlegających kompetencyi ustawodawstwa krajowego. Referentem pierwszej sprawy jest p. Milewski, drugiej p. Starzyński.

Komisya budżetowa o wniosku nagłym p. Laskowskiego zaznaczywszy na wstępie swego sprawozdania, że niedobór w budżecie na r. 1910, według jej obliczeń, wyniesie 13,753.226 K., zauważa w dalszym ciągu, iż powody tego niedoboru tkwią w nieuniknionym wzroście wydatków, a niedostateczności wzrostu dochodów. Powody te wzrostu wydatków działać będą — zdaniem komisyi — i nadal, co więcej akcya ukrajowienia dróg, wzrastające potrzeby szkolnictwa, opieki nad zdrowiem ludności, podniesienia wytwórczości kraju, każą nadto przypuszczać, że coroczny wzrost wydatków będzie nawet wyższy, niż bywał dotąd.

Przed laty kilku żywiono wprawdzie nadzieję, że wchodzące od r. 1911 w życie opłaty szynkarskie z początkową preliminowaną wydajnością wraz z podatkiem od piwa 11 milionów koron, usuną niedobór i troski budżetowe. Dziś jednak jest już jasne, że same opłaty szynkarskie i podatek od piwa nie zdołają pokryć i usunąć niedoboru r. 1911; już tegoroczny niedobór czyni 13·7 milionów, dalszy roczny przyrost wydatków szacuje Wydział krajowy na 3·6 miliony rocznie, razem czyniłyby niepokryte wydatki 17·3 milionów koron, na co nie starczy dochód z opłat i piwa 11 milionów koron. Pomimo przeto nowego znacznego dochodu z opłat szynkarskich, czekałby budżet krajowy już na r. 1911 przeszło 6 milionowy deficyt, gdyby nie znalazły się inne nowe źródła dochodu.

Konieczną przeto, zdaniem komisyi, rzeczą jest zyskanie nowych dochodów. Poszukując ich, uznać należy za wykluczoną możność dalszej podwyżki obecnych dodatków do podatków, gdyż obecne dodatki do bezpośrednich podatków są wprost za wysokie i utrudniają i tak już zdolność konkurencyjną przedewszystkiem naszego przemysłu. Zresztą dodatki do podatków obciążają na rzecz kraju tylko pewne grupy dochodu, ztąd brak im powszechności i równomierności, owych kardynalnych wymagań dobrego opodatkowania. Nie mogąc przeto liczyć na dalszą podwyżkę dodatków, należy szukać innych, nowych źródeł dochodu, celem przeprowadzenia sanacyi finansów krajowych.

W poszukiwaniu za temi nowemi źródłami dochodu przychodzi komisya do wniosku, iż takiem nowem źródłem, któreby krajowi naszemu w słuszny sposób, jak to uczyni piwo dla krajów innych, sanacyę finansów umożliwiło i zapewniło, byłoby pozostawienie krajowi całego dochodu z podwyższonego podatku od wódki. Przemawiają za tem żądaniem zarówno względy sprawiedliwości, jak równomierności w uwzględnieniu potrzeb krajów. Nadto domaga się komisya zapewnienia w najkrótszym czasie potrzebnych funduszów, a przynajmniej w tej wysokości, w jakiej były projektowane w projekcie rządowym z 28 kwietnia 1909. W końcu podnosi komisya, że wobec wysokiego obciążenia dodatkami podatków przychodowych, należy po dalszy dochód dla krajów zwrócić się do podatków konsumcyjnych i obrotowych.

Sprawozdanie swe kończy komisya postawieniem następujących wniosków:

I. Sejm, zastrzegając się przeciw opieraniu całej akcyi, zmierzającej do sanacyi finansów państwowych i krajowych, prawie wyłącznie na podwyższeniu podatku od wódki, domaga się, aby cała podwyżka podatku od wódki była przeznaczona, jak w roku 1901, dla skarbów krajowych.

II. Sejm wzywa Rząd, ażeby bez względu na to, w jakich rozmiarach obecnie przeprowadzona będzie zamierzona państwowa reforma skarbowa, zapewnił w jak najkrótszym czasie możność sanacyi finansów krajowych, przeznaczając dla akcyi na ten cel na pierwszy rok fundusze przynajmniej w tej wysokości, w jakiej były przyznane w ostatnim projekcie rządowym z 28 kwietnia 1909, oraz zapewniając dalszy ich wzrost.

Referent drugiej sprawy p. dr. Starzyński przedłożył do uchwały projekt ustawy, według której moc obowiązująca ustawy z dnia 24 czerwca 1898 o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego, wprowadzonego ustawą państwową z dnia 25 października 1896 nr. 220 Dz. p. p. od wszelkich dodatków, podlegających kompetencyi ustawodawstwa krajowego, ma być przedłużona do końca 1917 r. pod warunkiem, że do tego czasu 1. opusty podatków realnych po myśli ustawy z dnia 25 października 1896 będą nieprzerwanie trwały lub też zostaną zastąpione definitywnem ustaleniem wymiaru podatków realnych i że 2. przysługujące funduszowi krajowemu przekazanie będzie trwałe lub też będzie zastąpione innego rodzaju dodatkami rocznymi z funduszów państwowych, których wysokość nie może być mniejsza od przekazania z r. 1908.

W dyskusyi nad temi sprawozdaniami zabrał pierwszy głos Członek Wydziału kraj. dr. Jahl. Podniósłszy ważność sanacyi finansów krajowych, przedstawił następnie historyę starań Wydziału krajowego w tym kierunku, wspominał o odbytej w tej sprawie ankiecie reprezentantów wszystkich krajów, poczem omawiał obszernie źródła nowych dochodów, które mogłyby zasilić nadwerężone fundusze kraju. Jako takie źródła wymieniano podwyższenie podatku od wódki i podatek od tytoniu. Mowca projekt podwyższenia podatku od wódki uważa za niewystarczający i niekorzystny dla finansów krajowych.

Według tego projektu bowiem, z podwyższonego podatku od wódki Państwo ma zabierać 60 prc. tak, że Galicya otrzymałaby zaledwie 6 milionów koron. O wiele korzystniejszy — zdaniem mowcy — był w tym względzie pierwotny projekt P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego, który przyznawał Galicyi 9,150.000 koron.

Wkońcu zastrzegł się mowca przeciw rozmaitym „zakusom“ Rządu, które zaczynają się objawiać, a zmierzają — zdaniem mowcy — do ukrócenia naszej autonomii finansowej.

P. dr. Lewicki w przeszło godzinnej mowie zarzuciwszy Sejmowi i Wydziałowi krajowemu, że zbytnio liczyły na pomoc ze skarbu Państwa i szły coraz dalej w wydatkach krajowych, nie oglądając się na siłę dochodów kraju, porównał kraj do marnotrawnego syna, który trwonił pieniądze, licząc na pomoc ojca, gdy tymczasem ten ojciec sam zbankrutował i pomocy mu dać nie może.

Przedstawiwszy z kolei, jakich ofiar wymaga moloch militaryzmu, domagał się p. dr. Lewicki, ażeby przedstawiciele narodu polskiego w Wiedniu zwrócili uwagę Rządu na niebezpieczeństwo, jakie grozi Państwu z powodu wciągnięcia Austryi w wir polityki zagranicznej. Mowca zarzucił, że polityka polska szła zawsze na usługi centralnego Rządu, nie bacząc na potrzeby kraju, a system ten polityki polskiej wystąpił w całej nagości w sprawie traktatów handlowych.

Omawiając następnie sprawozdanie komisyi budżetowej o sanacyi finansów krajowych zaznaczył mowca, że zdaniem Rusinów nie powinno być w kraju dwu gospodarzy, lecz wyłączne finansowe prawo wymiaru i poboru podatków winno przejść na Państwo. Do zajęcia tego stanowiska zmusiły Rusinów stosunki prawnopaństwowe i przykre ich położenie w naszym kraju, gdzie się nie uznaje ich żadnego głosu i znaczenia, gdy przeciwnie w parlamencie ogólnego głosowania mogą mieć oni znaczenie i wpływ na bieg spraw finansowych. Podniósłszy wkońcu, iż większość sejmowa nie uwzględniła całego szeregu postulatów narodu ruskiego, które były kwestyą jego kulturalnego rozwoju, wyraził mowca nadzieję, iż naród ruski, mimo „gnębienia go“, wytrwa w walce o swe prawa i zwycięży. (Oklaski na ławach ruskich).

P. Krzeczunowicz omawiając projekty rządowe w sprawie sanacyi finansów krajowych, wyraził zdanie, że Rząd powinien oddać krajom dochody z wyższego opodatkowania wódki, zatrzymać zaś dla siebie podatek osobisto-dochodowy. Dla skarbu Państwa nie wynikłaby ztąd żadna szkoda.

P. hr. Piniński polemizował przedewszystkiem z przemówieniem p. dr. Lewickiego, a w szczególności z twierdzeniem tegomowcy, jakoby utrakwizm w szkołach był niesprawiedliwy.

P. hr. Piniński wyraził zdanie, że przeciw utrakwizmowi możnaby podnieść chyba zarzuty ze względów pedagogicznych, nie zaś ze względów narodowych — jak to uczynił p. Lewicki — twierdząc, że utrakwizm szkodzi narodowi ruskiemu. Przeszedłszy następnie do omówienia sprawy sanacyi finansów krajowych, rozpatrywał mowca sprawę podniesienia podatku od piwa i wódki.

Według mowcy z dwu tych podatków sympatyczniejszy byłby projekt podwyższenia podatku od piwa, projekt zaś podwyższenia podatku od wódki możnaby przyjąć, gdyby cały wyższy dochód przekazany został naszemu krajowi. W końcu apelował jeszcze mowca do parlamentu wiedeńskiego, by był oszczędniejszy w wydatkach i nie zapuszczał się w takie drogie przedsięwzięcia jak ubezpieczenie socyalne, a do posłów naszych w Wiedniu, aby dążyli do zmiany ostatniego projektu rządowego w sprawie sanacyi funduszów krajowych w tym kierunku, by cały dochód z podwyższonego podatku od wódki przekazał Rząd krajom.

Na tem o godz. 2·15 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godz. 9 wieczorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 października. *(Tel. pr.)* Dzienniki ogłaszają dziś nazwiska osób aresztowanych z powodu podejrzenia o urządzanie wybuchów w Krakowie. Między aresztowanymi znajdują się 40-letni Kazimierz Malinowski, służący prywatny, 48 letni Andrzej Mrozowski, 48-letni Ignacy Mądrzykowski, konduktor kolejowy, ślusarz Jan Mrozowski, oraz pewien majster szewski z synem. Aresztowani wypierają się udziału w urządzaniu wybuchów, zdołano atoli zebrać obszerny materyał śledczy, rzucający na nich podejrzenie. Śledztwo prowadzi dyrektor policyi dr. Flatau.

Wiedeń, 15 października. Jak się dowiadujemy, wstrzymano przyjmowanie materyałów do regulacyi Prutu od dotychczasowych dostawców. Sprawa dalszego przyjmowania materyałów będzie rozstrzygnięta, skoro sąd wyda znajdujący się u niego materyał dowodowy, użyty w śledztwie o nadużycia przy dostawach. Ministerstwo robót publicznych wysłało na Bukowinę komisyę śledczą, złożoną z urzędników tego Ministerstwa. Nadto Ministerstwo widziało się spowodowane do utworzenia wewnętrznej komisyi śledczej, gdyż przeciw poszczególnym funkcyonaryuszom, zajętym przy regulacyi Prutu podniesiono obwinienia.

Berno morawskie, 15 października. Nagłość wniosku p. Lukscha i tow. w sprawie traktatu z Rumunią Sejm odrzucił wszystkimi głosami przeciw 13 głosom agraryuszy.

Berno mor., 15 październka. P. Minister dr. Zaczek, który był na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, wyjechał nie do Pragi, lecz do Wiednia.

Monachium, 15 października. Posłowie liberalni uczynili w Sejmie wniosek o wypowiedzenie zawartej w roku 1885 z Rossyą konwencyi o wydaniu przestępców. Prezes gabinetu Podewils przemawiał przeciw temu wnioskowi, bo nagłe wypowiedzenie konwencyi mogłoby mieć konsekwencye polityczne i ekonomiczne. Rossya mogłaby wypowiedzenie to uważać za akt nieprzyjaźni. Socyaliści również uczynili podobny wniosek. Podewils przemawiał i przeciw niemu. Po dalszej dyskusyi wniosek jednomyślnie przyjęto.

Poznań, 15 października. *(Tel. pryw.)*. *Posener Tagblatt* donosi, że rząd opracował już projekt nowej ustawy antipolskiej, ograniczającej działalność parcelacyjnych Banków polskich.

Bukareszt, 15 października Na cześć przybyłych tu oficerów rossyjskich dano bankiet, na którym król wzniósł toast na cześć armii rossyjskiej. W odpowiedzi gen. Kaulbars wygłosił toast na cześć armii rumuńskiej, która swe męstwo i odwagę okazała pod Plewną.

Belgrad, 15 października. Rada miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną w kwocie 60 milionów dinarów.

Saloniki, 15 października. Zajęci w fabryce Niausta obywatele austryaccy: Fabiński, Schubert i Ploch zwrócili się do generalnego konsula austryackiego z prośbą o ochronę wobec napadów band greckich i bułgarskich.

Londyn, 15 października. Bank angielski podniósł dyskont z 3 na 4 procent.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 15 października. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj aresztowano tu Antoniego Sadzewicza, kierownika redakcyi *Głosu Warszawskiego*.

Warszawa, 15 października. *(Tel. pryw.)* W najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy straż przednia rewizyi senatorskiej, złożona z 28 urzędników, posiadających specyalne pełnomocnictwa.

Warszawa, 15 października. *(Tel. pr.)* W Żyrardowie aresztowano 34 osób, przeważnie ze sfer robotniczych.

Warszawa, 15 października. *(Tel. pr.)* Chełmskie bractwo prawosławne wysłało do Zjazdu monarchistów w Moskwie telegram z prośbą, aby Zjazd poparł uchwałę o szybkie rozstrzygnięcie sprawy chełmskiej i poparł projekt utworzenia gubernii chełmskiej.

Odessa, 15 października. *(Tel. pr.)* Wybór Brodzkiego na posła do Dumy ma być zakwestyonowany, a to w skutek skargi związkowców, że wyborcy głosowali na Arkadyusza Brodzkiego, a wybrany nosi imię Aron.

Petersburg, 15 października. *(Tel. pr.)* Znajdujący się w Radzie państwa projekt zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa w 9 guberniach zachodnich nie będzie rozpatrywany na początku sesyi, chociaż załatwiła go już komisya. Według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt ten rozważany będzie w związku z projektem zaprowadzenia ziemstw w guberniach zachodnich.

Petersburg, 15 października. *(Tel. pr.)*. Opinia senatu ma odmówić zatwierdzenia regulaminu obrad, uchwalonego przez trzecią Dumę.

Petersburg, 15 października. *(Tel. pr.)* Przy omawianiu sprawy zaprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem komisya ministeryalna nie zgodziła się na utworzenie osobnej kuryi żydowskiej, lecz orzekła, aby Żydzi głosowali razem z Polakami.

Po straceniu Ferrera.

Cerbere, 15 października. Zarządzenia poczynione celem utrzymania porządku spostrzeżono dopiero w chwili stracenia Ferrera. Wprawdzie oczekiwano wykonania wyroku, mimo to wiadomość o straceniu Ferrera wywarła wielkie wrażenie. Koło cytadeli zebrało się bardzo mało ciekawych. Jeden z naocznych świadków stracenia opowiada, że Ferrer do ostatniej chwili był spokojny, a widać było na nim rozczulenie i wzruszenie dopiero wtedy, gdy żegnał się ze swym obrońcą kapitanem Galcerano.

Ostatnie słowa Ferrera były: Żołnierze, strzelajcie dobrze! Niech żyje szkoła nowoczesna.

Dziennik *Diario*, który w wydaniu nadzwyczajnem opisał szczegóły stracenia Ferrera, uległ konfiskacie.

Pogłoski o aresztowaniu i pociągnięciu do odpowiedzialności obrońcy Ferrera kapitana Galcerano, nie sprawdzają się.

Tryest, 15 października. Celem wyrażenia protestu przeciw straceniu Ferrera uczniowie tutejszej szkoły realnej opuścili szkołę i usiłowali nakłonić uczniów gimnazyum i Akademii marynarki do przyłączenia się do strejku. Dyrektorowie tych szkół przeszkodzili atoli temu i wstrzymali uczniów.

Zecerzy zawiesili wczoraj pracę na znak protestu przeciw straceniu Ferrera, tak, że tylko część dzienników mogła opuścić prasę.

Z dzienników wyszedł tylko *Piccolo della Sera* i to kilka godzin wcześniej, niż zwykle.

Na znak żałoby proklamowano półdniowy strejk generalny, który prawie bez wyjątku wszędzie został przeprowadzony.

Wczoraj po południu grupy demonstrantów przeciągały przez miasto, celem pozyskania rękodzielników i przemysłowców dla strejku, oraz celem uzyskania zamknięcia sklepów i restauracyj. Temu żądaniu uczyniono po większej części zadość, tak, że prawie wszystkie sklepy, kawiarnie i restauracye były zamknięte. Wieczorem były zamknięte teatry, kinematografy i wszystkie miejsca zabawy.

Firmie spedycyjnej „Adriatica“ wybito kilka szyb. Policya interweniowała i rozproszyła demonstrantów. Tak samo w kilku innych punktach demonstranci wybili szyby. Policyę, która interweniowała, obrzucono kamieniami. Policyanci dobyli szabel i ranili kilka osób.

Do wieczora aresztowano 8 osób. Stowarzyszenia socyalistyczne, liberalne i republikańskie oraz organizacye słowiańskie wywiesiły czarną chorągiew. Celem ochrony konsulatu hiszpańskiego zarządzono rozległe środki.

Tryest, 15 października. Lepsze żywioły wstrzymały się od udziału we wczorajszych demonstracyach, urządzonych z powodu stracenia Ferrera. Gdy tłum złożony z około 2500 osób usiłował dostać się przed konsulat hiszpański, aby tam demonstrować, policya interweniowała i tłum odparła. Tłum przeciągając następnie przez miasto, wybijał szyby i atakował policyę, zastępującą mu drogę. Do policyi dano strzały rewolwerowe, kóre atoli nikogo nie raniły. Jeden policyant odniósł ciężką ranę od uderzenia kamieniem. Policya aresztowała 24 osób; wogóle aresztowano 54 osób.

Budapeszt, 15 października. Wczoraj rozeszła się tu pogłoska, że partya socyalno-demokratyczna zamierza demonstrować przed konsulatem hiszpańskim. Policya otoczyła więc konsulat silnym kordonem, aby demonstrantów nie przepuścić przed gmach konsulatu. Kordon policyjny atoli nie miał powodu do interweniowania.

Rzym, 15 października. Wczoraj wieczorem wszystkie sklepy były zamknięte. Ulicami przeciągały grupy demonstrantów, nie przyszło jednak do żadnych szczególnych wykroczeń.

Także z innych miejscowości donoszą o wybuchu strejków generalnych i manifestacyach z powodu stracenia Ferrera.

Rzym, 15 października. Burmistrz miasta Nathan wydał odezwę w czarnych obwódkach, w której przyłącza się do ogólnej żałoby i protestuje przeciw skazaniu Ferrera, jako przeciw aktowi barbarzyństwa. Robotnicy w Livorno ogłosili strejk ogólny i bojkotują towary hiszpańskie. W Genewie przyszło do starcia między policyą a demonstrantami, którzy obrzucili ją kamieniami i strzelali do niej z rewolwerów. Pięć osób odniosło rany.

Z Medyolanu donoszą, że tamtejszy konsul hiszpański podał się do dymisyi.

Reprezentanci Związków ekonomicznych ogłosili strejk ogólny, który ma trwać do dzisiaj w południe. Poczyniono starania, aby wszystkie sklepy, teatry, kinematografy były zamknięte. Na wszystkich sklepach ma być umieszczony napis: Zamknięte z powodu żałoby światowej.

Wezwano Radę, aby odbyła posiedzenie celem uczczenia pamięci Ferrera.

Wszystkie dzienniki wydały nadzwyczajne wydania, bo z powodu strejku zecerów nie mogły wyjść w objętości normalnej.

Dziennik socyalistyczny *Avanti* zwraca się do demonstrantów z przestrogą, aby nie dopuszczali pospólstwa w szeregi demonstrantów. Na placu św. Piotra przyszło do wielkiej demonstracyi, która atoli miała przebieg spokojny. Większa część sklepów zamknięta. Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności, celem utrzymania spokoju.

Izba robotnicza ogłosiła bojkot okrętów, towarów i portów hiszpańskich.

Z innych miejscowości również donoszą o manifestacyach żałobnych z powodu stracenia Ferrera.

Rzym, 15 października. Proklamowany przez Izbę robotniczą w Ankonie strejk generalny powiódł się w zupełności; również we Florencyi strejk był powszechny.

W Medyolanie Rada miejska wywiesić kazała na ratuszu chorągiew żałobną na znak żałoby po straceniu Ferrera.

Paryż, 15 października. Zaburzenia we środę trwały do godziny 1 w nocy. Demonstranci usiłowali kilkakrotnie dotrzeć do ambasady hiszpańskiej, ale policya przeszkodziła temu. Pospólstwo wmieszawszy się między demonstrantów zrabowało kilka kiosków dziennikarskich, kilka sklepów i jeden magazyn bielizny.

Prefekt policyi polecił przeprowadzić rewizyę u aresztowanych anarchistów della Torre i Petitte'a.

Liczba aresztowanych osób wynosi 300, ranionych około 100. Jednego policyanta zabito, a 50 raniono.

Prasa potępia stracenie Ferrera i zajmuje się onegdajszemi demonstracyami. Dzienniki republikańskie wyrażają żywe ubolewanie z powodu nieułaskawienia Ferrera. — Z pism konserwatywnych *Figaro* potępia onegdajsze rozruchy i stwierdza, że stracenie Ferrera było tylko pretekstem do ich wywołania. *Gaulois* potępia onegdajsze rozruchy i demonstracye, urządzone z powodu stracenia Ferrera, a artykuł swój kończy słowami: „Niech żyje król, dobry katolik!

W departamentach szczególnie południowych stracenie Ferrera wywołało wielkie wzburzenie. Mer Tulonu kazał wywiesić czarną chorągiew. W wielu miejscowościach odbyły się zgromadzenia z protestem przeciw straceniu.

Florencya, 15 października. Wczoraj panował tu strejk generalny. Odbył się również wielki meeting, w którym wzięło udział 15.000 osób.

Paryż, 15 października. *Agencya Havasa* donosi z Barcelony, że wczoraj wieczorem wybuchła tam bomba.

Paryż, 15 października. Wydział Rady miejskiej uchwalił przedłożyć na najbliższem posiedzeniu pełnej Rady wniosek o nadanie jednej z ulic nazwiska Ferrera, oraz, aby miasto Paryż zajęło się wychowaniem dwu wnuków Ferrera.

Madryt, 15 października. Zwłoki Ferrera pochowano wczoraj rano na tutejszym cmentarzu.

Barcelona, 15 października. Znaleziona na ulicy bomba wybuchła dopiero w chwili, gdy ją przewożono. Nikt z ludzi nie poniósł wskutek wybuchu szkody.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 października 1909.

Hotel George'a.

PP. Z. Ostaszewski z Nowosiółki, K. Paumgartten ze Sternberga.

Hotel Victoria.

P. J. Danksza z Liska.

Hotel Europejski.

P. W. Eckl z Czerniowiec.

Hotel Imperial.

PP. J. Leszczyński z Bierzanowa, B. Rappaport z Drohobycza, A. Kobylański z Janowic, A. Romer z Więckowic.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 października.

	płacą (walutą koron.) K	h	żądają (walutą koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	528	—	538	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	95	50	94	55
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. fundusze propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	30	94	—
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	—	91	70
„ „ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 października 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	95·—	95·20
styczeń-lipiec	94·95	95·15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·25	98·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	164·25	165·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	243·50	253·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	313·—	317·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	313·—	317·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·50	116·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·95	95·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	115·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·40	119·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye)	94·60	95·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95.85	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·20	95·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 100 marek 4 pr.	115·65	116·65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·05	109·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·65	149·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·—	214·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	214·—

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·95	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	203·75	205·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·75	95·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·75	288·25
„ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·25	98·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 8 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·40	99·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·75	114·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·80	88·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. ser. 1879 za 200 zł. 5 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ 1898 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·60	24·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	514·—	524·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112·—	122·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·50	84·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·25	60·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	38·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	275·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305·50	307·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3480·—	3482·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	662·—	665·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	769·—	770·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	627·—	629·—
Galic. banku hip. 200 zł.	628·—	631·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	491·50	492·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1768·—	1778·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	575·—	579·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Żywnostenska banka 100 zł.	245·—	247·40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	450·—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5330·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1030·—	1037·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	754·—	759·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	759·—	769·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	723·75	730·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2547·—	2557·—
Schodnicy 500 kor.	549·	558·—
Tursk. zarz. tytoniow. 500 franków	363·—	365·—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	304·—	308·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·35
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·92½	95·07½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·25
Ruble	2·55	2·55¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 4102/9 (10146 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 884 i 885 ks. gr. gm. kat. Sopów, z których pierwsza składa się z gruntu ornego łącznego obszaru 1 morg 1148 s.², zaś druga składa się z domu mieszkalnego, szopy, parceli budowlanej, gruntu ornego i łąk łącznego obszaru 16 morgów 427 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 884 na 1400 kor., zaś lwh. 885 na 14.000 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena ad lwh. 884 wynosi 933 kor. 33 hal., ad lwh. 885 wynosi 9373 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 20 września 1909.

L. cz. E. 1063/9 (4) (10153 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Hentasza w Ustrzykach, odbędzie się dnia 27 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności: 1. połowy z 1/4 części lwh. 94, 2. 1/5 części realności lwh. 512 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną: ad 1. na 2048 kor., ad 2. na 50 kor.

Najniższa cena realności ad 1. wynosi 1966 kor., ad 2. wynosi 37 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 17 września 1909.

L. cz. E. 2325/9 (4) (10191)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dienera Nuchima w Knihininie wsi, odbędzie się dnia 16 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya 1/2 realności lwh. 925 gminy Wiktorów składającej się z pgr. 3416.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, est oceniona na 530 kor.

Najniższa cena wynosi 353 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 30 września 1909.

L. 19.538/09 (10139 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowegp w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat 1910, 1911 i 1912 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1911) i trzeci (1912) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie:

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 26 października (wtorek) 1909 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 25 października (poniedziałek) 1909 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi L. . . .

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6 W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146/1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Mosty wielkie	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4761	477
2	Niemirów		5500	550
3	Rawa ruska		14000	1400
4	Tartaków		1050	105
5	Uhnów		3500	350
6	Żółkiew		11018	1102
7	Rawa ruska	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	580	58
8	Sokal		600	60
9	Tartaków		127	13
10	Uhnów		138	14
11	Żółkiew		534	54

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, tudzież w Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 5 października 1909.

do l. 18.700/09 (10213 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje licytacyę na dzień 25 października b. r. o godzinie 9 rano w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat 1910, 1911 i 1912 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1910 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1911 i 1912 lub też na jeden rok 1910 bezwarunkowo.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60) a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 (Dz. u. p. Nr. 84).

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych nadzorach straży skarbowej.

Oferty piśmienne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadstruowane z podaniem przedmiotu dzierżawy na kopercie, należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 25 października 1909 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej złożone do rąk komisarza licytacyjnego.

Na obligacye należy sporządzić spis w trzech egzemplarzach na przepisanyn druku, który jest do nabycia w tutejszym c. k Urzędzie podatkowym.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Konkretalne nadaże tak ustne jak i pisemne niemniej nadaże telegraficzne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok kor.	hal.	Wadyum wynosi kor.	hal.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb.	dnia o godzinie	Uwaga
1	Leżajsk	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	5502	—	550	20	w Jarosławiu biuro Nr. 2.	dnia 25 października 1909 o godzinie 9 rano do 12 w południe	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ust. kraj z 23 grudnia 1903 (dz. kr. ust. Nr. 146) pobierać podatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego rządowego.
2	Żołynia			4312	—	431	20			
3	Grodzisko	Podatek konsumcyjny od wina moszczu winnego i owocowego	Taryfa C.	101	—	10	10			
4	Kańczuga			302	50	30	25			
5	Oleszyce			313	—	31	30			
6	Przeworsk			1029	—	102	90			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 6 października 1909.

(10211 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Wtorek 19 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i kosztowności.

Środa 20 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, książki.

Czwartek 21 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, rower.

Piątek 22 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian.

Sobota 23 października 1909 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 października 1909.

L. cz. E. 589/9 (5) (10041 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Majbergera w Kaczanówce, odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj lwh. 35 ks. gr. gminy Nowesioło, składającej się z parc. bud. 85, 86 i 129 i z parc, ogr. 98 na których to parcelach są zbudowane dwa domy mieszkalne, stajnie, komórki i piwnica, na której nie ma przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4360 kor.

Najniższa cena wynosi 2906 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie koszta 1 kor. 60 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 21 września 1909.

L. 14.219/9 (10143 3—3)

Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów i urzędu podatkowego w Mszanie dolnej przedsiębiorcy uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 195.157 kor. 76 hal.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 29 października 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. ministeryalnego starszego radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie ul. Batorego l. 30 (III. piętro). Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci. Do ofert dołączone ma być potwierdzenie Dyrekcyi kancelaryi c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie o złożeniu wadyum w okrągłej kwocie 10.000 kor.

Oferty wnosić należy na ręce rzeczonego c. k. starszego radcy budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej starszego radcy budownictwa w godzinach urzędowych. Tamże udzielane będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania jak i warunków spłaty.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego

Kraków, dnia 9 października 1909.

Hausner m. p.

L. cz. E. 945/9 (5) (10123 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasriela Streusanda w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 417 gm. Podwołoczyska, składającej się z p. bud. 314 o obszarze 505 m² i p. bud. 315/1 o obszarze 118 m², na których znajduje się dom murowany, blachą kryty obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 sienie, 2 piwnicy, 3 komory i wychodek.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12707 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 6353 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 713/9 (3) (10205)

Na żądanie Wasyla Myski w Nowosiółce kostiukowej, odbędzie się dnia 28 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej lwh. 663 ks. gr. Nowosiółka kostiukowa, składającej się z pgr. 2844.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 92/9 (6) (10161 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Obadiego Silbera, kupca w Sanoku, zastąpionego przez dr. Juliusza Aleksandrowicza, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 3/10 części majętności Wołcze wykazu hip. l. 1056 i Wołcze Adwokacya wykazu hip. l. 1057 ks. grt. dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 3/10 części majętności Wołcze lwh. 1056 na 22677 kor., zaś 3/10 części majętności Wołcza Adwokacya wyk. hip. l. 1057 na 1498 kor.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena obu pomienionych nieruchomości wynosi 16 116 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 września 1909.

L. 30.094/09 (10017 3—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa wedle III. klasy taryfy mięsnej w okręgu dzierżawnym Budzanów, do którego należy 9 miejscowości, na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 3 listopada 1909 publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych i ustnych.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, który należy uiszczać w ratach miesięcznych z dołu w c. k. Urzędzie podatkowym i depozytowym w Budzanowie, wynosi 3349 koron t. j. trzy tysiące trzysta czterdzieście dziewięć koron.

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 kor., do których należy dołączyć wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w takich papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucyę przyjęte być mogą, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 3 listopada 1909 do godziny 9 rano poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 1 po południu.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadyum względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w. Tarnopolu i w c. k. Nadzoracli straży skarbowej, należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 2 października 1909.

L. cz. E. 1024/9 (6) (10231)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1909 o godzinie 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya połowy lwh. 256, 257, 258 ks. gr. gm. kat. Rusin przedtem w wykazie szczepowym lwh. 61 zobowiązanego Pawła Onufryka własnych, całość 2 m. 432 s.² role, łąki, pastwisko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 467 kor.

Najniższa cena wynosi 311 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 2 września 1909.

L. cz. E. 2460/9 (10238)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schaji Rosena, kupca w Kosmaczu, odbędzie się dnia 28 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 849 ks. gr. gm. kat. Kosmacz składającej się z p. b. lk. 154 i pgr. gk. 723/3, 749, 750, 751, 752, położonych w jednym kompleksie łącznego obsz. 3 m. 802 s.² częścią roli, częścią pastwiska i łąki znajdujących się na p. b. lk. 154 i p. gr. lk. 752, 1 budynku mieszkalnego, stajni, szopy, drewutni, piwnicy, suszarni, 2 brogów wraz z przynależnościami składającemi się z płotów i 27 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4841 kor. 50 hal., przynależności zaś na 245 kor., razem 5086 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3391 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 1 września 1909.

L. cz. E. 2259/9 (4) (10184)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya ciała hip. l. 1222 gm. Suchowola.

Realność tę (grunta) oceniono na 821 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 548 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 28 września 1909.

L. cz. E. 2561/9 (5), E. 2776/9 (6), E. 3094/9 (5) (10190)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya każdocześnie o godzinie 10 przed południem:

A) Dnia 19 listopada 1909:

1. a) 1/4 części realności lwh. 2101 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński składającej się z domu, komórki i gruntu obszaru 12 arów 8 m.² zobowiązanej Katarzyny Żuchowskiej własnej, ocenionej na 500 kor.

b) 1/3 części z 2/4 części i 1/12 części tej samej realności zobowiązanej Wiktoryi Żuchowskiej zam. Pfeiffer własnej, ocenionych na 466 kor. 67 hal.

2. a) połowy realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Drozdowice, składającej się z domu, stodoły, stajni, szpichlerza, piwnicy i gruntów obszaru 6 arów 68 m.², ocenionej na 635 kor.

b) 2/12 części realności lwh. 678 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli i ogrodu obszaru 9 arów 64 m.² zobowiązanej masy spadkowej ś. p. Heleny Dąbrowskiej własnej, ocenionych na 23 kor. 33 hal.

B) Dnia 23 listopada 1909:

3. a) połowy realności lwh. 1165 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński składającej się z gruntów ornych i łąk obszaru 87 arów 49 m.², ocenionej na 475 kor.,

b) 1/32 części realności lwh. 1161 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z parceli gr. 11296 droga domowa ocenionej na 1 kor. 56 hal.

c) 1/32 części realności lwh. 1162 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z parceli gr. 11297 droga domowa, ocenionej na 6 kor. 25 hal.

d) 1/8 części realności lwh. 1150 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z domu i gruntów obszaru 6 arów 82 m.², ocenionej na 46 kor. 88 hal.

e) 1/3 części realności lwh. 782 ks. gr. gm. kat. Uherce niezabitowskie, składającej się z gruntu obszaru 11 arów 21 m.², ocenionej na 40 kor. ad a) do e) Antoniego Besza własnych.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. a) 333 kor. 32 hal.,
b) 311 kor. 10 hal.,
ad 2. a) 423 kor. 32 hal.,
b) 15 kor. 54 hal.,
ad 3. a) 316 kor. 66 hal.,
b) 1 kor. 04 hal.,
c) 4 kor. 16 hal.,
d) 31 kor. 26 hal.,
e) 26 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Gródek Jagiell., d. 30 września 1909.

L. cz. E. V. 8821/8 (9) (10234)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii Gamoń, właśc. real. w Borysławiu, odbędzie się dnia 5 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacya realności obj. lwh. 606 ks. gr. gm. Drohobycz-Zadwórna pod lk. 167 położonej, a składającej się z parc. bud. l. 1177 i 1178 i parcel gruntowych l. 5114 i 5115, tudzież 3/9 części realności objętej l. w. h. 260 ks. gr. gm. Drohobycz-Zadwórna składającej się z drogi dojazdowej parc. grunt. lkat. 12548, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stajni pod jednym dachem, studni i wychodka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę razem z przynależnościami są ocenione na 1637 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1092 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 22 września 1909.

L. 19.336/09 (10214)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Opróżniona podskładownia tytoniu w Tyrawie włoskiej będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Podskładownia ta umieszczona być może w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich za odpowiednie na ten cel uznanych.

Podskładownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do składowni tytoniowej w Sanoku i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 26 trafikantów tytoniowych. Podskładownia ta połączona jest z trafiką składową.

Składownik obowiązany jest do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 października 1907 do 30 września 1908 pobrano dla tej podskładowni materyał tytoniowy w wartości 22 843 kor. 78 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 592 kor. 88 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 55 kor. 06 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych pszyznana będzie składownikowi prowizya w wysokości 2 względnie 3 procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w Urzędzie podatkowym w Sanoku.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane w nadzorach straży skarbowej.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego (rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego).

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 5 listopada 1909 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Wadyum wynosi 120 kor. i ma być złożone w Urzędzie pod. w Sauoku.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględniane.

Sanok, dnia 5 października 1909.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. cz. E. 274/9 (13) (10181)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Czeluśniaka, odbędzie się dnia 8 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu, licytacya realności lwh. 644/1 ks. gr. gm. kat. Biecz wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 14 maja 1909 l. cz. E. 274/9 (4) opisanemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 7442 kor. 90 hal., przynależności zaś na kwotę 627 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 5380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla ktorych jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 10 września 1909

L. 1190/909 (10218 1—2)

Dnia 27 października 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze tutejszego zarządu salinarnego licytacya za pomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1910.

Oferty przepisowo sporządzone zawierające wadyum w kwocie 200 kor., tudzież klauzulę, że znane są oferentowi dokładnie warunki licytacyjne i że takowym się bezwarunkowo poddaje, należy wnosić w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. 2297/9 (4) (10183)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya a) połowy ciała hip. l. 287 i b) 1/3 części ciała hip. l. 288 gm. Hucisko brodzkie.

Realność tę prc. bud i dom z przynależnościami oceniono ad a) na 372 kor., ad b) 470 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 248 kor., ad b) 470 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 25 września 1909.

L. 1161/09 (10215 1—2)

Ogłoszenie.

Dnia 29 października 1909 o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelaryi tutejszego zarządu salinarnego publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie dostawy potrzebnej dla Zarządu salinarnego w Bochni, Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Kosowie, Lacku, Łanczynie, Stebniku i Wieliczce w roku 1910, a mianowicie:

42.000 kg. nafty cesarskiej,
1.500 „ „ salonowej,

a równocześnie taka sama licytacya na dostawę 54.600 kg. oleju rzepakowego do oświetlania dla Zarządu salinarnego w Bochni, Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Kosowie, Łanczynie, Stebniku, Wieliczce i Lacku, następnie:

12.500 kg. oleju maszynowego mineralnego (Ragosinöl) dla Zarządu salin w Kałuszu, Stebniku, Wieliczce i Lacku, 900 kg. oleju cylindrowego dla Zarządu salinarnego w Kałuszu i Lacku, 500 kg. łoju topionego czystego, 400 kg. waseliny żółtej i 100 kg. waseliny białej dla Zarządu salinarnego w Kałuszu, a wreszcie 150 kg. tłuszczu Tovotta dla zarządu salin w Lacku.

Oferty przepisowo sporządzone osobno na naftę, a osobno na olej rzepakowy i smary zawierające wadyum do wysokości 5 prc. kwoty przypadającej na okres od 1 stycznia do końca grudnia 1910, tudzież klauzulę, iż oferentowi są znane dokładnie warunki licytacyjne i że takowym się bezwarunkowo poddaje, należy wnosić najdalej do dnia 29 października 1909 o godzinie 12 w południe do rąk naczelnika zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 10 października 1909.

L. cz. E. V. 1313 9, E. V. 2065 9, E. V. 1624 9 (10179)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 października 1909 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya:

1. 1/4 części realności lwh. 139 ks gr. gm. kat. Tyśmieniczany, dłużnika Semena Babija s. Mykiety własnej, składającej się z pb. l. 64 i 65 i z domu mieszkalnego pod Nr. d. 144, tudzież szopy na nich zbudowanych, niemniej z pgr. l. 334/1, 334/3, 335, 336/2, 337, 4025, 4026, 4027,

2. 8/32 części realności lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Tyśmieniczany Semena Oryszczaka własnych, składającej się z pb. l. 62 i z domu mieszkalnego pod Nd. 168, tudzież stajni na niej zbudowanych, niemniej z pgr. l. 5/4, 215, 217/1, 219/1, 315/2, 316, 318, 320, 321/1, 1952, 2062, 2063/1, 2212, 2213, 2239 i 2340,

o godzinie 12·30 po południu:

3. 1/4 części realności lwh. 37 ks. Mykietyńce, składającej się z pb. l. 11 i z 3 na niej zbudowanych domów mieszkalnych i stajni,

4. 1/4 części realności lwh. 38 tejże samej gminy Mykietyńce, składającej się z pgr. l. 1319/2, 1524, 1579, 1641, 1642, 1643, 2060/2, 2061/2, 2150, 2373,

5. 1/4 części realności lwh. 1071 gm. Mykietyńce, składającej się z pgr. l. 760, 761, 762, 763 Maryi Babiak własnych,

o godzinie 1 po południu:

6. realności lwh. 3287 gm. Stanisławów, składającej się z pgr. l. 184/15, na której jest zbudowany dom mieszkalny i szopa.

Nieruchomości te są ocenione, a to: 1. na 143 kor. 75 hal., 2. 659 kor. 75 hal., 3. 793 kor., 4. 927 kor. 50 hal., 5. 140 kor., 6. 4015 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 97 kor., 2. 441 kor., 3. 530 kor., 4. 618 kor, 5. 100 kor., 6. 2007 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 20 września 1909.

L. cz. E. 1629/9 (10) (10176)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 22 odbędzie się licytacya 42 330 części, 1/7 z 15/330 części, 14/90 części z 1/7 z 15/330 części realności obj. lwh. 13 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, składającej się z pbud. 7, na której stoi dom piątrowy murowany o 3 ubikacyach na sklepy i 6 pokojach wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 okien, 7 drzwi i 10 kluczy.

Części tej realności wystawione na licytację są ocenione na 3782 kor. 70 hal., przynależności zaś na 8 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 1895 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 11 września 1909.

L. cz. E. 463/9 (12) (10189)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku odbędzie się dnia 21 października 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/2 części realności lwh. 957, całej realności lwh. 962, 1/2 części realności lwh. 2283 ks. gr. gm. Dynów Ludwiki z Gontkiewiczów 1-o Sałustowicz, 2-o Weinberg własnych wraz z przynależnościami, a to na zasadzie warunków licytacyjnych już tus. uchwałą z dnia 16 czerwca 1909 E. 463/9 (6) zatwierdzonych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 21.554 kor., a przynależności na 260 kor. i będą sprzedane łącznie.

Najniższa cena wynosi 10.907 kor. 12$^1/_2$ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 7 września 1909.

L. cz. E. 1101/9 (10186)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25 października 1909, 3 po południu (sala rozpraw) licytacya:

a) realności lwh. 1552 gm. Nagorzanka, stanowiącej dom murowany z innemi zabudowaniami i ogrodem,

b) realności lwh. 1648 gm. Nagorzanka, pole stanowiącej.

Wartości szacunkowej: a) lwh. 1552 na 10.979 kor. 25 hal., b) lwh. 1648 na 3684 kor. 75 hal.

Najniższa cena ad a) 7319 kor. 50 hal., ad b) 2456 kor. 50 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 21 września 1909.

L. cz. E. 1586/9 (4) (10207)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla w Żurawnie odbędzie się dnia 26 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya:

a) połowy realności lwh. 96 gminy Bujanów,

b) połowy realności lwh. 97 gminy Bujanów wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1228 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 818 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 1614/9 (4) (10177)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacya 11/40 części realności obj. lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Dobra i 11/40 części realności obj. lwh. 10 tej samej ks. gr.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) realności lwh. 8 na 440 kor., b) realności lwh. 10 na 16 kor. 50 hal., a więc na łączną kwotę 456 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do obu realności kwotę 304 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 2633 9 (6) (10237)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 9 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya:

a) całej realności lwh. 198 gm. Wiktorów, stanowiącej gospodarstwo wiejskie,

b) całej realności lwh. 203 gminy Wiktorów, składającej się z gruntu ornego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na kwotę 2890 kor., ad b) na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kw. 1926 kor. 67 hal., ad b) kw. 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 28 września 1909.

L. cz. E. 46/9 (3) (10155)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19. licytacya realności obj. lwh. 272 gm. Trościaniec Maryi Ostafijczuk, Hrycka Ostafijczuka i Anny Hawryluk składającej się z chaty, pola ornego i łęgu, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1210 kor., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 863 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 2041/9 (4) (10182)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 tutejszego sądu licytacya ciała hip. l. 1157 gm. Ponikowica.

Realność tę (grunta) z przynależnościami oceniono na 676 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 456 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkaja w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 24 września 1909.

L. 4467/1909 (10217 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1910 owsa, siana i słomy, odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty wnosić należy na ręce Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 28 października 1909 o godzinie 10·30 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 28 października 1909 o godzinie 10·30 przed południem przyczem oferenci mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, wysokości poręcznego, ilości i jakości materyałów i t. p. powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazu rozpisanych do licytacyi artykułów, które wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych ma oferent warunki licytacyjne własnoręcznie podpisać i do oferty dołączyć.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 12 października 1909.

L. 3384/09 (10219 1—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 9 listopada b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w fabryce tytoniu w Zabłotowie licytacya, celem dostarczenia drzewa twardego opałowego i materyałów ciętych na rok 1910, ewentualnie na lata 1910 i 1911.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w Ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu i w Izbie handlowej we Lwowie, w Magistratach miast Stanisławowa, Śniatyna, Kołomyi i Czerniowiec i w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu, Kutach i Kosowie.

C. k. fabryka tytoniu.
Zabłotów, dnia 8 października 1909.
Jakliński, c. k. Dyrektor.

L. cz. 502/9 (5) (10260)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 11, odbędzie się dnia 12 listopada 1909, godzina 10 rano, licytacya realności lwh. 359 ks. gr. gm. Żmigród miasto t. j. parceli budowlanej i domu.

Wartość szacunkowa 9400 kor.
Najniższa oferta 4700 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 20 września 1909.

L. cz. E. 567/9 (9) (10243)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I, sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Nastasów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 470 kor.

Najniższa oferta wynosi 235 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 11 października 1909.

L. cz. E. 2773/9 (7) (10196 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 697 ks. gr. gm. kat. Krasna złożonej z około 4 morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na sumę 1203 kor.

Najniższa cena wynosi 802 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 15 września 1909.

Ч. сп. E. V. 974/9 (8) (10180)

Оголошене переторгу.

Дня 21 паздерника 1909 о годинї 9 перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 24 в Станиславові відбуде ся переторг реальности вик. гіп. 561 кн. гр. Опришівцї складаючої ся з пб. ч. 189 і 190 і пр. ч. 69, 1598/1 і 1599/2. На пбуд. ч. 189 есть збудований дім і два будинки господарчі.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 325 кор.

Найнизша подача виносить 217 кор. 98 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостей, витяг гіпотечний витяг катастральний, протоколи оцінения і т. д. могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 24 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий Віддїл V.
Станиславів,, дня 3 липня 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 118/9 (9950 3—3)

Edykt.

Onufry Kolasa uznany marnotrawnym. Kuratorem jego Wacław Blicharski. Obaj w Rokitnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. P. IX. 36/9 (6) (9905 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Zofię Zięba w Boguchwale.

Kuratorem jej ustanowiono Wawrzyńca Ziębę w Boguchwale.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 22 września 1909.

L. cz. P. VI. 149/9 (4) (9834 3—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Iwana Sawkowa syna Fedia w Szulhanówce.

Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Grecha w Szulhanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. P. I. 180/9 (8) (10028 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Wiktoryę Stöhrer w Rzeszowie.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Gromadę w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 25 września 1909.

L. cz. L. 9,9 (9842)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Mliczka w Pstrągowej.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Gontarskiego w Pstrągowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Strzyżów, dnia 1 października 1909.

L. cz. P. 265/9 (9833)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie oddz. V. uznał Szymona Wanica z Domaradza głuchoniemym, a kuratorem jego ustanowił Antoniego Duplagę z Domaradza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 22 sierpnia 1909.

L. cz. L. 12/8 (11) (10008)

Magdalena Drożdżowa z Targoszyny z powodu zboczenia umysłowego oddana jest pod kuratelę Franciszka Drożdża z Targoszyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, dnia 2 sierpnia 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne,

W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.

Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.

Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.

Janów koło Lwowa, 25 września 1909.
Zastępca burmistrza: P. Juźków.

LW. 110.463 (10142 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 25 października 1909 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metryką chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych, tak zwanej dawniej normalnej. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez urząd parafialny miejscowy.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka, lub c. k. lekarza powiatowego,tudzież poświadczeniem szczepienia, lub przebycia naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii, sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do Kasy zakładowej corocznie po 500 kor.

Program Akademii, oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum departamentu IV. Wydziału krajowego (ul. Mickiewicza l. 3 na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1909/1910.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 8 października 1909.
Piotrowski.

L. Prez. 26148/9 (10220)

Konkurs.

Przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia kilka posad radców wyższego sądu krajowego w VI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, lub o mogące się opróżnić posady radców sądu krajowego wyższego VI. rangi w sądach wschodnio-galicyjskich I. instancyi, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 30 października 1909 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 12 października 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 7/9 (3) (10225)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 6 października 1909 L. cz Ss. 11/9 (1) orzekł, że treść broszury w języku rossyjskim wydanej w roku 1906 staraniem „Raweństwa“ w miejscu niewiadomem pod napisem „Steńka Zając“ — kak mużyky ostałyś bez naczalstwa. Skazka“, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k. z połączeniem § 58 lit. b) c) uk. i rozp. Ministr. spraw. z 19 października 1860 l. 233 Dz. p. p., że zatem konfiskata tej broszury uznaje się jako usprawiedliwioną, cały nakład ma być zniszczony. a dalsze rozpowszechnianie wzbronione.

C. k. Sąd obwodowy, jako Trybunał prasowy, Oddział VIII.
Tarnopol, 9 października 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

(10159 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 8 października 1909 wpisano dr. Samuela Bernera na listę adwokatów z siedzibą w Rawie. Adwokat dr. Bernard Wittlin w Kałuszu zmarł dnia 26 września 1909, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojżesza Sokala w Kałuszu. Adwokat dr. Leon Boral w Stanisławowie zmarł 3 października 1909, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Salomona Blausteina w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 11 października 1909.

L. cz. Cw. 3306/9 (1) (9974 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Janeczce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Franciszka Cibę pozew o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Janeczki ustanawia się pana adwokata dr. Reinera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Janeczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 16 września 1909.

L. 365 (10262 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się nieznanego poszkodowanego, aby się zgłosił po odbiór zegarka złotego krytego damskiego z łańcuszkiem, znalezionego w lutym 1908 na ulicy w Ottynii a zdeponowanego w tutejszym Urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna w Ottynii.
Ottynia, 14 października 1909.

L. cz. C. II. 562/9 (3) (10249 1—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Opiela i Annie Opiela których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Leibę Laudana pozew o uznanie aktu notaryalnego z daty Przeworsk 24 listopada 1908 l. R. 3330 za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 października 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Opiela i Anny Opiela ustanawia się pana dr. Stefana Switalskiego adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Opiela i Annę Opiela w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, 6 października 1909.

L. cz. C. II. 495/9 (1) (10253)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Kuchcie po Aftanasie z Królika polskiego wniesiono przez Hrycia Kuchtę pozew o 360 kor.

Rozprawę wyznaczono na 15 października 1909 o godzinie 8 rano.

Kuratorem ustanowiono dr. Józefa Brandmarka z Rymanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, 4 października 1909.

L. cz. C. V. 464/9 (1) (10227)

Przeciw Ludwikowi Goleniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Franciszka Golenia pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 7 gm. Sieliska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 października 1909 o godzinie 11·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Ludwika Golenia ustanawia się pana adwokata dr. Oberländera w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 22 września 1909.

L. cz. C. I. 614/9 (1) (10228)

Edykt.

Przeciw Andrijowi Rapawemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Mechla Knöbla pozew o uznanie prawa własności do parceli budowlanej 121 w Balnicy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, 5 października 1909.

L. cz. C. II. 325/9 (1) (10240)

Edykt.

Przeciw Michałowi Chorążemu z Łaśnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Józefa Króla jako opiekuna małol. Karola Klimowskiego pozew o uznanie ojcostwa i alimenta.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1909.

Celem strzeżenia praw Michała Chorążego ustanawia się pana adwokata Krawczyńskiego w Kalwaryi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Chorążego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, 9 października 1909.

L. cz. C. I. 290/9 (1) (10244)

Edykt.

Przeciw Maryi Pawelskiej ur. Bryk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Dominika Bryka, rolnika w Zubówmoście pozew o zeznanie kontraktu nadającego się do wpisania powoda za właściciela realności lwh. 28 gm. kat. Stanisłówka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 3 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Maryi Pawelskiej ur. Bryk, ustanawia się pana adw. dr. Kamma w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Pawelską ur. Bryk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 21 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 484/9 (1) (10252)

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Kobyle z Zawadki rymanowskiej wniesiony został pozew przez Abrahama Arona Wietschnera z Dukli o 255 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 18 października 1909 o godzinie 8 rano.

Kuratorem dla nieobecnego ustanowiono c. k. notaryusza Władysława Kaliniewicza z Rymanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział-II.

Rymanów, dnia 28 września 1909.

L. cz. C. I. 347/9 (1) (10250)

Przeciw Michałowi Socha synowi Jędrzeja i tow., którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Schajnę Goldmana kupca w Pruchniku pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 178 gm. Jodłówka.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 29 października 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sochy syna Jędrzeja ustanawia się pana Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 9 października 1909

L. cz. C. II. 497/9 (1) (10242)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Ewie z Halatów Mytychowej i nieletniemu Wojciechowi Wosiowi, do rąk ojca i opiekuna Walentego Wosia w Perekosach Sp. Wojniłów, wnieśli Meilech Gross i Trattel Mütz handlarz końmi w Majdanie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 321 gminy Krzątka.

Rozprawa odbędzie się dnia 3 listopada 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej Ewy z Halatów Mytychowej ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swej kurandki sumiennie strzegł i bronił dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 20 września 1909.

L. cz. C. II. 556/9 (1) (10235)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Połańskiemu z Wołowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dmytra Kutenicza z Nieznajowej pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Połańskiego ustanawia się pana dr. Dalleta adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 22 września 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10 54	Podhajec.
2 00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7 08	z Winnik.
—	10 36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12 45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3 50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5 22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2 45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3 30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8 00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5 35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6 12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2 31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6 30	Podhajec.
—	8 29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	5 53	do Winnik.
—	6 32	do Podhajec.
—	1 49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei panstwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych al. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JÓZEFA WEYSSENHOFFA:

„UNIA“
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe
BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWE POWIEŚCI“

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
kwartalnie	6 kor. 80 hal.	kwartalnie	7 kor. 20 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	półrocznie	14 kor. 40 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	rocznie	28 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Agentury „Tygodnika Illustrowanego“ we wszystkich miastach.

Sprzedaż „Tygodnika Illustrowanego“ w Częstochowie we własnym kiosku na wystawie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków ZWIĄZKOWYCH FABRYK OLEJU, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się dnia 30 października 1909 r. o godzinie 4-tej po południu w sali posiedzeń c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i zamknięcie rachunków za czas od 1 lipca 1908 do 30 czerwca 1909 r.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór Dyrekcyi na lat 5.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1909/10.
6. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 14 października 1909 r.

Przewodniczący Dyrekcyi: **Dr. Fruchtmann.**
Sekretarz Dyrekcyi: **Steigelfest.**

L. 2937

KONKURS.

Przy powiatowej Kasie dla chorych w Bochni jest do obsadzenia posada likwidatora względnie rachmistrza z roczną płacą 1200 kor.

Z tą posadą wiąże się obowiązek złożenia kaucyi 1200 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie napisane podania adresowane do c. k. komisarza rządowego powiatowej Kasy chorych w Bochni najdalej do dnia 30 listopada 1909.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent nie przekroczył 35 roku życia,
2. świadectwo ze złożonego z pomyślnym skutkiem egzaminu z buchalteryi pojedynczej,
3. świadectwo moralności potwierdzone przez władzę gminną dotychczasowego miejsca pobytu i odnośny urząd parafialny,
4. świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza powiatowego,
5. świadectwo przynależności,
6. curriculum vitae.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą dowodnie, że pracowali w innych instytucyach finansowych.

Po upływie pierwszego roku po zamianowaniu nastąpi stabilizacya.

Bochnia, dnia 13 października 1909.

C. k. komisarz rządowy powiatowej Kasy chorych:
Kerekjarto.

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia Rady nadzorczej z dnia 22 września b. r. l. 77 rozpisuje Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego uzupełniające wybory delegatów i zastępców delegatów na

Ogólne Zgromadzenie

a mianowicie:

1. z okręgu bobreckiego wybór delegata ewentualnie zastępcy, w razie wyboru delegatem dotychczasowego zastępcy,
2. z okręgu gorlickiego wybór delegata ewentualnie zastępcy, w razie wyboru delegatem dotychczasowego zastępcy,
3. z okręgu jarosławskiego wybór delegata ewentualnie zastępcy, w razie wyboru delegatem dotychczasowego zastępcy,
4. z okręgu lwowskiego wybór delegata ewentualnie zastępcy, w razie wyboru delegatem dotychczasowego zastępcy,
5. z okręgu Łańcut-Kolbuszowa wybór delegata ewentualnie zastępcy, w razie wyboru delegatem dotychczasowego zastępcy,
6. z okręgu podhajeckiego wybór zastępcy delegata,
7. z okręgu nowosądeckiego wybór delegata ewentualnie i zastępcy, w razie wyboru delegatem jednego z dotychczasowych dwu zastępców,
8. z okręgu trembowelskiego wybór zastępcy delegata.

Wybory te odbędą się w myśl postanowień ordynacyi wyborczej pod kierownictwem Wydziałów okręgowych w Bóbrce, Gorlicach, Jarosławiu, Lwowie, Łańcucie, Kolbuszowej, Podhajcach, Sączu i Trembowli na dniu 10 listopada 1909 r. Wzywa się zatem Panów, właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie tamże ułożonych spisów.

W razie zachodzącej potrzeby wniesione być mogą do Wydziałów okręgowych uzasadnione reklamacye najpóźniej na 8 dni przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały, do retyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi w myśl § 7 ordynacyi wyborczej są uprawnione.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 8 pazdziernika 1909.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.